

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Demitkańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448. Drukarni 529. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 po poł. Administracja otwarta od g. 9—5, w niedzielę i święta od 12—1. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

PRENUMERATA (miesięcznie 3 zł., z odnośnikiem i przesyłką pocztową 3 zł. 50 gr., za granicą 6 zł., cena pojedynczego numeru na prowincji 12 gr., CENA OGŁOSZENIA: za wiersz milim. przed tekstem 20 gr. i w tekście 40 gr., za tekstem 10 groszy. W numerach świątecznych oraz z przewiozami o 25%, zagraniczne o 50%, drożej. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Konto czekowe w P. K. O. № 56187.

Związek Ludowo - Narodowy

zwoluje w niedzielę dn. 22 b.m. w sali miejskiej (Ostrobramska 5)

WIELKI WIEC

informacyjno - sprawozdawczy.

Przemawiać będą posłowie: B. Bator, F. Raczkowski, K. Wierozak i A. Zwierzyński, oraz red. J. Obst i red. P. Kownacki. Początek o godz. 12 i pół.

POZNAŃSKO-WARSZAWSKI BANK UBEZPIECZEŃ

Główna Dyrekcja w Poznaniu. — Dyrekcja dla byłej kongresówki i Województw wschodnich w Warszawie

ODDZIAŁ w WILNIE ul. Ad. Mickiewicza 7, telef. 825.

ZALATWIA UBEZPIECZENIA

Od ognia, kradzieży z włamaniem, nieszczęśliwych wypadków, szkód wodociągowych, prawno-cywilnej odpowiedzialności i auto-casco.

Dyrektorami Oddziału Wileńskiego są:

p. p. Inż. W. Niewodniczański i M. Alperowicz.

Niniejszym zawiadamiam, iż w dniu dzisiejszym 21 marca otwarty został w b. lokalu firmy „Polbaudel”, ul. Zamkowa 17 Skład galanterji męskiej i damskiej, oraz towarów manufakturowych p. f. Józef Klodecki. Polecam łask. uwadze Sz. Publiczności nowy mój skład i zapewniam, iż dobrocią towarów jak również i cenami starać się będę w zupełności zadowolić wymagania moich klientów. Z poważan. Józef Klodecki.

CREME DERBY usuwa czerwone plamy, oraz wszelkie nieczystości skóry, jak opaleniznę, przyszcze, węgry i t. p., nadaje równocześnie skórze biel alabastrową.

Dostawca: M. Cegielski — Poznań, ul. 27 grudnia 12

MUSZTARDA
najstarszej, światowo znanej firmy Colman, Ltd. London.
Dostawca dworu króla Angielskiego, która otrzymała na wszelkich wystawach światowych **Grand Prix** za najlepszą jakość. Jest absolutnie higieniczną, bez surogatów, oszczędną i przygotowuje się tylko z **chłodną wodą** (bez cukru, octu i t. d.) i jest gotową najwięcej za 10 minut, smaczna w użyciu.
Żądajcie wszędzie w dozach blaszanych.

REGO KRÓL SEPARATÓW
Baltic — Stockholm

Adres: Bazylijan i Artuk, Wilno, ul. Kwiatowa Nr. 7, telef. Nr. 503.
Przyjmuje się robota nowych — i nadrabianie pończoch w „DOMU DZIECIĄTKA JEZUS” przy ulicy Subocz Nr. 16.

Zatarg z Litwinami.

GENEWA, 20.III. (Pat.) Litewski minister spraw zagranicznych Czarniecki wystąpił do sekretarza generalnego Ligi Narodów de-

peszę, w której oświadcza, że incydent na granicy polsko-litewskiej został już pomyślnie zlikwidowany.

Trybunał Międzynarodowy.

GENEWA, 20.II. (Pat.) Stały trybunał sprawiedliwości międzynarodowej powołany został na sesję nadzwyczajną na dzień 14

kwietnia b. r. Trybunał zajmie się sprawą polskiej służby pocztowej w Gdańsku.

Krytyka polityki angielskiej.

LONDYN. Publicysta angielski Steed ogłosił artykuł, w którym stwierdza, że polityka zagraniczna Anglii pozostawia wiele do życzenia. Główną trudność uregulowania spraw europejskich leży w Polsce, gdyż w tym punkcie odpowiedzialność Anglii i jej polityki jest największa. Datuje się ona od konferencji pokojowej w Paryżu, kiedy L. George przerzucił kompromisowe zatwierdzenie spraw gdańskich, wbrew jednomyślnej

opinii odnośnej komisji, która popierała zatwierdzenie tej sprawy na korzyść Polski. Według Steed'a faktem jest, że Lloyd George stał się przez to odpowiedzialnym za stworzenie zawiłości i chaotycznego rozwiązania trudności, które dziś przedstawiają o wiele większe niebezpieczeństwo dla pokoju europejskiego, niż krótkie i proste zatwierdzenie sprawy na korzyść Polski.

Smierć lorda Curzona.

LONDYN, 20.III. (Pat.) Lord Curzon zmarł dzisiaj o godzinie 3-tej min. 35 rano.

Cofanie się rządu angielskiego.

LONDYN. Korespondent „Kurjera Warszawskiego” dowiadyuje się z poważnego źródła, że po ostatniej rozmowie Chamberlaina z Herriotem gabinet wysłał pilną instrukcję do lorda Dabernona, ambasadora w Berlinie, polecając mu rozpoczęcie odwrotu dyplomatycznego z pewnych zobowiązań poparcia, które ambasador przyjął

na siebie w związku z propozycjami rządu niemieckiego paktu pięciu mocarstw. Dzisiejszy „Times” twierdzi, iż rząd niemiecki tydzień temu zwrócił się do rządu polskiego z propozycją wszczęcia rokowań o zmianę granic, spotkał się jednak z kategoryczną odmową rządu polskiego.

Orkan w Ameryce.

BERLIN, 19.III. (Pat.) Według ostatnich wiadomości z Ameryki katastrofa będąca następstwem orkanu porwała za sobą o wiele więcej ofiar, niż to można było sądzić na podstawie pierwotnych danych. Liczbę zabitych obliczają na blisko dwa tysiące osób, ciężko rannych zaś jest trzy tysiące. Najbardziej orkan szalał w Stanach Illinois, Missouri i Indiana. Południowa część stanu Illinois wygląda jak masa gruzów. Jak podaje „United Press” orkan rozpoczął się w okolicy Annapolis w stanie Missouri i popędził obrymą równiną, która rozciąga się nad Missisipi w stronę zachodnią od Wabash. Orkan przebiegł przestrzeń 400 kilometrów z południowego zachodu na północny-wschód i ustął w okolicy Princetown w stanie Indiana. Szerokość przestrzeni objętej orkanem

wynosiła 75 kilometrów. NOWY JORK, 19.III. Dzisiaj rano telegrafował burmistrz miasta Grandtower w Illinois, że miasto Gerham stoi całe w płomieniach. Na razie nie można obliczyć liczby rannych i zabitych... Z powodu zniszczenia środków komunikacyjnych akcja ratunkowa niezwykle utrudniona. Na całym obszarze nawiedzonym przez klęskę wszystkie niezniszczone budynki zamieniono na szpitale. Świadkowie cyklonu opowiadają o niezwykłej sile wietru, który w przeciągu kilku sekund burzył silnie zbudowane kamienice, wyrwał stuletnie drzewa, niósł w powietrzu dachy, porwał ludzi i niósł trupy ludzkie na całe kilometry. 20 miejscowości zupełnie zniszczonych.

Zycie ekonomiczne.

GIEŁDA.
WARSAWA, 20.III. (Pat.) Dolary 5,18%, sprzedaż 5,20, kupno 5,17, Belgia 26,32, sprzedaż 26,88, kupno 26,20, Holandia 207,60, sprzedaż 208,10, kupno 207,10, Londyn 24,84, sprzedaż 24,90, kupno 24,78, Paryż 26,96, sprzedaż 27,00, kupno 26,88, Praga 15,43, sprzedaż 15,46, kupno 15,40, Szwajcaria 100,19, sprzedaż 100,44, kupno 99,94, Włochy 21,12, sprzedaż 21,17, kupno 21,07, pożyczka złota 8,50, pożyczka kolejowa 9,00—8,90—9,00, pożyczka konwersyjna 5,00, przedwojenne 4 i pół procentowe ziemskie 28,50—28,25—28,30—5% warszawskie przedwojenne 22,25—22,00—22,10—4 i pół procentowe przedwojenne 19,85—20,00.

rybackiego p. drem J. Borowikiem przez p. Ministra Rolnictwa Janickiego.

Bank dla handlu i Przemysłu.
„Tygodnik Handlowy” z dn. 20 b. m. pisze:

„Dowiadujemy się, że poseł Korfanty nabył duży portfel akcji Banku dla Handlu i Przemysłu, wynoszący 1,900,000 sztuk. Ponieważ p. Korfanty proponował posiadaczom krajowym akcji zbyt niską cenę, oddawców nie znalazł, zmuszony był przeto pomieniony portfel nabyć na rynkach zagranicznych. W ten sposób p. Korfanty i stojące za nim grupy przemysłu górnośląskiego zdobyły w Banku dla Handlu i Przemysłu przeważający wpływ.”

„Warszawianka” uzupełnia tą wiadomość następująco:

Za swojej strony pismo nasze dowiadyuje się, że wiadomość „Tygodnika Handlowego” o zmianach w naczelnym kierownictwie Banku dla Handlu i Przemysłu raczej nie odpowiada rzeczywistości, natomiast przejście większości portfela akcji tego Banku w ręce p. Korfatego i związanych z nim grup jest rzeczywiście faktem dokonanym. W tym celu zawiazane zostało konsorjium, w którym nie bierze udziału kapitał francuski, jak o tem dotychczas pow szechnie mówiono. Nowe konsorjium zamierza powiększyć kapitał zakładowy Banku o 5 milionów złotych.”

Handel rybami.

W dniu wczorajszym wyjechał z Polski p. E. Weberman, prezes estońskiej reprezentacji rybackiej. Podczas pobytu w Polsce p. Weberman zapoznał się ze stanem polskiego rybołówstwa morskiego oraz badał warunki powstania przedsiębiorstwa połowu ryb morskich. Na podstawie tych badań złożył p. Weberman Ministerstwu Rolnictwa memorjał w którym stwierdził, iż uważa za możliwe powstanie dużego przedsiębiorstwa połowu ryb morskich. Przed wyjazdem został p. Weberman przyjęty wraz z naczelnikiem wydziału

Polska linja okrętowa.

Jeszcze w bieżącym roku powstanie Tow. Akc. Żegluga p. „Polska linja okrętowa” z siedzibą w Warszawie i Gdyni. W towarzystwie tym zaangażowane będą najpoważniejsze banki krajowe z Bankiem handlowym na czele. Min. skarbu zgodziło się na udzielenie T-wu rządowego subydyjum w postaci kupna części akcji towarzystwa. Zamierzone przedsiębiorstwo posiadać będzie 6 okrętów handlowych, z których trzy mają być obecnie zamówione w warsztatach trjesteńskich. Pert-raktacje w tej sprawie są w toku i wynik ich będzie zależny od przyjęcia warunków polskich, zmierzających do udzielenia 50 proc. długoterminowego kredytu przy spłacie należności za zamówienie.

Urząd likwidacyjny.

Główny urząd likwidacyjny komunikuje, że termin wnoszenia spraw do polsko-niemieckiego trybunału rozjemczego w Paryżu (adres Rue de Varenne 97) upływa ostatecznie z dniem 31 marca r.b. i w żadnym wypadku nie będzie przedłużony. W komunikacie zamieszczonym w Nr 197 Monitora Polskiego z r. 1922, podano de wiadomości ogólną kompetencję trybunału rozjemczego. Regulamin trybunału wydrukowany był w „Dzienniku Ustaw” (Nr 90 z r. 1921). Dla wprowadzenia sprawy do trybunału należy wysłać podanie w języku francuskim w 7-miu egzemplarzach pod adresem trybunału tak, aby sekretariat trybunału otrzymał je najpóźniej dnia 1-go kwietnia b.r. Blizszych informacji udziela główny urząd likwidacyjny w Warszawie. Foksal 8, 2 piętro, od godz. 13—15.

Eksport jał.
166,626,800 jaj wywiezione w r. 1924 z Polski (1.052 wagonów). Wartość ich przedstawia sumę około 14 milionów zł.

Spadek cen zboża.

Ceny na zboże na rynkach amerykańskich w dalszym ciągu zniżkują.

Związek Ludowo-Narodowy. KOMUNIKAT.

W sobotę 21 i w poniedziałek 23 b. m. w godz. od 8 do 8 w. w lokalu „Klubu Narodowego” (Trojka 11) kursa dla działaczy Związku Lud.-Nar. na program których złożą się następujące wykłady:

- Przeгляд polityczny i sejmowy—poseł Wierozak.
 - Połozenie międzynarodowe—poseł Bator.
 - Samorząd—poseł Zwierzyński.
 - Konstytucja i ordynacja wyborcza—pos. Wierozak.
 - Połozenie gospodarze i podatki—poseł Raczkowski.
- Początek kursów o g. 5 wiecz. punktualnie.
Wstęp wyłącznie dla członków Związku Ludowo-Narodowego.

Telefonem z Warszawy.

(Od własnego korespondenta.)

Interpelacja posłów Z.L.N. w sprawie szykanowania inspektorów szkolnych.

Posłowie Kornecki, Prószyński Soltys, Zamorski i koledzy ze Związku Lud.-Nar. wnieśli interpelację do ministrów wyznań religijnych i oświecenia publicznego i spraw wewnętrznych w następującej sprawie: „Inspektorowie szkolni województw wschodnich zabrali się gorliwie i sumiennie do wykonywania ustawy o języku wykładowym w szkołach powszechnych na podstawie instrukcji wyższych władz szkolnych. Postępują oni przytem z bezwzględną sprawiedliwością nie krzywdząc Rusinów, dla których ustawa ta korzystniejszą jest niż dla Polaków, starając się uwzględnić również słuszne potrzeby kulturalne ludności polskiej. Za tą uczciwą pracą spotykają inspektorów szkolnych niezem niezastuzone przykrości i krzywdy.

Oto na skutek bezpodstawnych skarg agitatorów ruskich, rozpoczęto niedawno dochodzenie przeciw inspektorom, a nawet zawieszano ich w czynnościach. Uderzające jest w tem wszystkim to, że dochodzenia prowadzi organy ministerjum spraw wewnętrznych, a szczególności specjalnie w tym celu wysłany z Warszawy delegat.

Co gorsze, w ostatnich dniach miało miejsce nawet zawieszenie w czynnościach inspektorów szkolnych na podstawie takich, wbrew ustawie przeprowadzanych, dochodzeń organów ministerjum spraw wewnętrznych. Interpelanci zapytują p. ministra W. R. i O. P.:

1) Czy zgodził się na przekazanie ministerjowi spraw wewnętrznych przystępujących mu praw nadzoru nad urzędami szkolnymi II-iej i I-iej instancji i uzależnienie ich od ministra spraw wewnętrznych, jak również prawa nadzoru wykonywania ustawy z 31 lipca 1924 r.

2) Czy p. ministrowie zdają sobie sprawę z tego, iż zatwierdzenie spraw szkolnych w powiatach przez wysyłanych ad hoc z Warszawy delegatów ministerjum spraw wewnętrznych z omijaniem władz szkolnych II-iej instancji wprowadza całkowitą dezorganizację w administracji szkolnej odpowiedzialnej za wykonanie ustawy.

3) Czy p. minister oświaty gotów jest uczynić co należy, by inspektorom szkolnym krzywdzonym za wykonanie ustawy dać należyte zadośćuczynienie i ochronić w przyszłości aparat administracji szkolnej, zwłaszcza pierwszą instancję od tego rodzaju jak powyższe fakty, jego dezorganizacji i dezorientacji na skutek wpływów wyłącznych politycznych.

Z komisji reform rolnych.

Uchwalenie maximum posiadania ziemi w wysokości 180 ha.

Na posiedzeniu komisji reform rolnych po przemówieniu posłów Staniszkisa i Raczkowskiego, który poddał krytyce uprzednie wystąpienie p. ministra rolnictwa z punktu widzenia niedostatecznej obrony interesów gospodarczych kraju przy ustaleniach zasad reformy, przystąpiono do głosowania w sprawie maximum ziemi nie podlegającej obowiązkowi parcelacyjnemu. Odrzucono poprawki Wyzwolenia, dążące do obniżenia maximum do 60 ha; odrzucono również poprawki posła Łuszczewskiego (Ch. N.) 400 ha w całej Polsce oraz posła Staniszkisa—840 ha w całej Polsce, zaś 400 ha w 4-ech województwach wschodnich. Za tą ostatnią poprawką co do województw wschodnich głosowały wyłącznie 3 kluby dawnej większości.

Podczas głosowania zaszedł pewien incydent. Referent pos. Makulski, który przedłożył zupełnie nowy tekst artykułów 4-go i 5-go niezgodny z projektem rządowym ustawy w ostatnim przemówieniu przed głosowaniem, po zamknięciu dyskusji, zaproponował uzupełnienie artykułu 4-go częścią artykułu 3-go projektu rządowego, dotyczącego lasów i wód, a nad którym nie było dyskusji i co do której nie zgłoszono żadnych poprawek. Przeciwno temu zaprotestował poseł Staniszkis. Przewodniczący poseł Peniatowski nie uwzględnił protestu, a zgodził się tylko na poddanie pod głosowanie wniosku o ponowne otwarcie dyskusji. Większość ten wniosek odrzuciła. Wobec tego posłowie Staniszkis i Raczkowski zastrzegli sobie prawo wniesienia szeregu poprawek do tego punktu oraz w sprawie maximum posiadania w 3-tem czytaniu.

Następnie głosami 8-ki oraz P. P. S. przyjęto poprawkę posła Sonnerstejna, podnoszącą maximum na ziemiach wschodnich i zachodnich do ogólnie ustalonej w drugim czytaniu normy na całą Rzpl. 180 ha. Przystąpiono do następnego artykułu w sprawie wyłączeń na rzecz gospodarstw wyjątkowo kulturalnych i przemysłowych.

Przemówienie, krytykujące projekt referenta i ministra rolnictwa wypowiedział poseł Jarcezyński.

Dalszy ciąg rozprawy odłożono do wtorku.

Znowa ustawa o osadnictwie wojskowym.

Na komisji reform rolnych rozpatrywano wnioski Wyzwolenia i Piasta, zmierzające do wznowienia działalności ustawy z dn. 17-go grudnia 20 roku o zajmowaniu ziemi we wschodnich powiatach Rzplitej na cele osadnictwa wojskowego.

Poseł Chomiński, referent Wyzwolenia, „skrytykował dotychczasowe rezultaty ustawy, o osadnictwie, wykazał jej złą stronę i w rezultacie zaproponował rozciągnięcie ustawy na całą Rzpl. (P)

Poseł Osiecki referent Piasta bronił ustawy o osadnictwie wojskowym i wniósł wznowienie jej wykonania. (W roku 1923 sejm uchwalił wstrzymać zajmowanie ziemi pod osadnictwo wojskowe do czasu uzgodnienia ustawy z ustawą o reformie rolnej). Z krytyką wywodów obu referentów występowali posłowie Raczkowski, Kawecki i Świecki wszyscy ze Zw. Lud.-Nar.

Poseł Raczkowski wykazał sprzeczność z konstytucją w postępowaniu, przy którym zajęto 470 tys. ha nie placąc ani grosza właścicielom gruntów, oraz szereg braków ustawy i wadliwość jej wykonania.

Poseł Kawecki twierdził, iż nie wszystkie grunta zajęte zostały już rozparcelowane, wypowiedział się za osadnictwem w ramach ogólnej ustawy o reformie rolnej dla całej Polski.

W tym duchu przemawiał również poseł Łuszczewski.

Pos. Kwapiński P. P. S. krytykował również ustawę i zaproponował odłożenie rozpatrywania wniosków do czasu uchwalenia ustawy o reformie rolnej.

Wniosek poparty przez 3 kluby dawnej 8 ki został przyjęty.

Cofnięcie dymisji p. Thugutta i nominacja p. St. Grabskiego.

Cofnięcie dymisji p. Thugutta nastąpić ma w sobotę, zaś nominacja p. St. Grabskiego na ministra oświaty z początkiem przyszłego tygodnia.

Możliwość rozłamu w Wyzwoleniu.

Sprawa rozwikłania stosunków w Wyzwoleniu nie posunęła się naprzód. Klub ma się zebrać na obrady dopiero we wtorek. Zogając ten klub można sądzić, że obrady te będą trwały bardzo długo. Z rozmów z poszczególnymi posłami tego stronnictwa nasuwa się przekonanie,

że rozłam jest nieunikniony. Powstaną prawdopodobnie 3 grupy: 1—najradzykalniejsza—posła Rudzińskiego, 2—a—2 secesjonistów Piasta z posłem Dąbskim i 3-a Radykalnej inteligencji, bliska p. Thugutta.

Rugi Polaków w bolszewji.

Na całej Białorusi odbywa się obecnie raje-tracja byłych właścicieli ziemskich, która ma być zakończona do 20-go b.m. w związku ze zbliżającym się terminem który uływa 1-go kwietnia. Na poufnych zebraniach komunistycznych pracownikó zostalo jakoby wyjaśnione, iż wysiedleniu z pasa granicznego podlegają nie tylko właściciele ziemscy, lecz także wogóle Polacy—szlachta. Wysiedlenie tych ostatnich ma się odbywać bez ścisłego stosowania względem nich przewidzianych dekretem terminów.

Sejm i Rząd.

Paszporthy zagraniczne.

Min. Spr. Wewnętrznych wprowadziło w życie specjalne paszporty zagraniczne dla uchodźców rosyjskich (t. z. świadczenia tożsamości), które będą wydawane: 1) bezpaństwowym emigrantom mającym prawo do rosyjskiego obywatelstwa, lecz nie życzącym podlegać władzy sowieckiej i 2) osobom, które pochodzą z terenów państw powstałych na terytorjum b. imperjum rosyjskiego, które przy tem nie otrzymały żadnej przynależności państwowej.

Komisarz budowlany.

Do ujęcia całokształtu zagadnień budowlanych przy Komitecie Ekonomicznym ministrów zostaje stworzony urząd komisarza budowlanego.

Stanowisko to ma objąć inżynier Wacław Polkowski, który w latach 1918 do 1920 pełnił obowiązki naczelnika wydziału budowlanego w ministerjum przemysłu i handlu.

Ochrona lasów.

W dniu 11-go rozpoczęły się obecnie obrady głównej komisji ochrony lasów pod przewodnictwem głównego inspektora p. Żurkowskiego. Prace komisji potrwają kilka dni.

Wydanie Sowieciek Wieczorkiewicza i Bagińskiego.

W sprawie wydania Wieczorkiewicza i Bagińskiego Sowieciek, dowiadujemy się, iż kwestja wydania ich tytułem zamiany rządowej sowieckiemu znajduje się w związku z wyczerpaniem kontyngentu osób podlegających wymianie na zasadzie ustawy z dn. 16 marca 1923 r., i z przewidzianym na pierwsze dni kwietnia r. b. zakończeniem ostatecznym wymiany personelu.

Rozdział kredytów z pożyczki amerykańskiej.

Na posiedzeniu komisji finansowo-budżetowej Senatu wice-minister Klarner wyjaśnił, iż rząd zamierza przeznaczyć na budowę kolei 40 mil. zł., na kredyty budowlane krótko i długo terminowe 100 mil. oraz 80 mil. na wszystkie inne kredyty.

Rezygnacja Moraczewskiego.

Pos. Moraczewski złożył mandat wice prezesa klubu P. P. S.

Przegląd prasy.

Pan Skrzyński gniewa się że Polacy zamiast prosić manifestują. — „Wyzwolenie“ to jeszcze... „młode stronnictwo. — Kład się wzięło? — „Prócz rymów i sens też“, panno wie grafoman!

Minister Skrzyński nie jest zadowolony ze stanowiska, jakie społeczeństwo polskie zajęło w sprawie prowokacyjnych propozycji niemieckich. Należało grzecznie nadstawić policzek i co najwyżej powiedzieć: „Nie bij bardzo mocno!“ A tu raptem protest i manifestacja. Zaznacza to „Gazeta Warszawska“ i zestawia pewne sprzeczności w postępowaniu p. ministra.

P. minister Skrzyński, jak doniósł o tem w swoim czasie specjalny korespondent naszego pisma z Genewy, nie był zadowolony z reakcji w Polsce, wywołanej propozycjami niemieckimi i starał się oddziaływać na opinię publiczną naszą w kierunku uspokajającym. Jednakże sam i otoczenie jego w rozmowach z korespondentami prasy francuskiej, jak się teraz okazuje, dalecy byli od ślednego ukrywania prawdy.

Oto bowiem korespondent paryskiego „Journal“ otrzymał od nich następujące uwagi:

„Możliwie, że Polaków nie wy-

starczy, aby pobili sami armją niemiecką. Lecz półtora miliona żołnierzy, ożywionych niezwykłym patriotyzmem, nie może pochłonąć jedna bitwa. Poruszyłyby się Węgry i Rosja. Zaprotestowały Rumunia i Serbia. Niemowlina jest więc do utrzymania hipoteza wojny zlekalizowanej. Chcąc czy nie chcąc, Europa cała jest zainteresowana w tem, aby nas nie zaatakowano.

Korespondent dodaje, że dzienniki warszawskie, jak się dowiedział, mówią w tym samym duchu i drukują artykuły zatytułowane „Nowy podział Polski“ Najwibitniejsze osobistości w Polsce uważają niebezpieczeństwo niemieckie, jako zależne wyłącznie od postawy Francji i Anglii.

Min. Skrzyński sam potwierdził to: „W zasie ataku na Polskę, ogień wybuchnie w całej Europie, powlecił mi ze spokojem. Pakt gwarancyjny, który nie obejmowałby Polski, byłby tylko gwarancją wojny!“

Czemuż więc p. minister Skrzyński okazywał najwyższe niezadowolenie z energicznych wystąpień opinii publicznej w Polsce przeciwko propozycjom niemieckim, jeżeli następnie korzystał z naszych głosów, aby sanepokole słuszną opinię we Francji? —

Doradnie określa zachowanie się narodu polskiego w tych dziejowych chwilaach „Postęp“.

„Jednym słowem ten odruch zbiorowy, to nie była czeza demonstracja; to był pozytywny czyn, który musi dodać nam sił: ujrzelismy się bowiem wszyscy w jednym szeregu przy jednym sztandarze i zespoleni jednym uczuciem ku obronie świętych praw Ojczyzny.

Tak nam dopomóż Bóg“.

Od „Wyzwolenia“ i kombinacji z p. Thugutem aż się roi na szpaltach dzienników. Trudno jednak powiedzieć, aby większość tych głosów była przychylnie usposobioną dla tych osobistości.

Tak więc „Słowo Polskie“ pisze: „Wyzwolenie“ jest ciągle jeszcze stronnictwem nader „młodem“, któremu ogromnie daleko jeszcze do rozpoczęcia tego procesu dojrzewania politycznego, który już w niepodległej Polsce przebyło stronnictwo ludowe „Piast“. Na własną koncepcję państwa, na rzeczowy program przyszłości Polski „Wyzwolenie“ dotąd się nie zdobyło. To, co ono nazywa swoim programem jest zawsze jeszcze bardzo mętnym i chaotycznym konglomeratem frazesów radykalnych, połączonych to z ideologjii polskich socjalistów, to z osobistych ambicji, prywatnych animozji, oraz z parafjalnych zgóło ocen zewnętrznej i wewnętrznej sytuacji państwa.

Wymownie o tem świadczyć uchwały ostatniego kongresu „Wyzwolenia“.

Wyraźniejszego patentu na nie-dowarzonosc trudno sobie wyobrazić!—Nad pochodzeniem „Wyzwolenia“ zastanawia się pos. Rabski w „Kurj. Warsz.“

„Wiadomo powszechnie, że porzątki jego przed wojną tkwią w tak zw. „zaraniarstwie“, czyli nadsadnictwie stronnictw ludowych Galicji, ze specjalnym odzieniem tak zw. „stapińszczyzny“, ale oczywiście ze wszystkimi łumikami naszej niewoli. Była to chlupska demagogja, była to walka klasowa, przeniesiona do chałupy wiejskiej, do gazetki, szkółki i ochrony tylko tu i owdzie zdobiona jeszcze sentymentalizmem starej chłopomanji i bez tych jaskrawych akcentów polityki wyborczej, któremi na druncie galicyjskim wyróżniała się wszelka ludowcososc, czy jej na imię było Wysłouch, czy Danielak, czy Stapiński, czy Stojalowski.

Takie były początki. Ale po drodze od „Zarania“ do „Wyzwolenia“ zmieniło się dużo. Dawni kierownicy stronnictwa prze-

szli w Rosji szkołę bolszewicką, a gdy powrócili do kraju, gdy znaleźli się w chaosie rodującej się Polski, gdy w mgłach i tumanach ideowych zaczęli tworzyć partję polityczną, gdy owdądnęła nimi ambicja budowania „własnej lewicy“, wtedy to jeden z nich na pytanie, czym wy właściwie jesteście, miał odpowiedzieć: „Polską rewolucją“. I nie więcej. Ale kto wie, czy w tem na-ownem, szumiącym jak wicher, ale nie dającym też nic, prócz wiatru, określeniu, nie odbija się dusza tych ludzi, z których powstał dziwotwór „Wyzwolenia“. Nie były wśród nich ani jednego człowieka, któryby naprawdę wiedział czego chce. Śniła im się tylko „jakaś rewolucja“, dół w nich „jakis wiatr“, który coś miał obalić, coś zmiać, coś znieść i wymieść. Ale też nie poza tem. Ludzie zamętul Pięwoy barykady! Wieczni dyletanci i awanturnicy!“

„Wieczni dyletanci!“ A tych dyletantów pełno na każdym kroku ku utraceniu ludzi pracy. „Rozwój“ Łódzki o tskich ludziach pisze:

„Do tych dręczycieli rodząją ludzkiego należałyby w piówszym rzędzie zaliczyć i tych którzy z uporem, godnym lepszej sprawy, wma-wiają w ludzi swój talent i każą w niego wierzyć.

Najgorszą jest rzeczą, gdy taki „litorata“ z bożej łaski ma możność umieszczenia „poronionych plodów swego ubołego ducha“ w jakimś piśmie, bo wtedy czytelnicy co pewien czas są odbardzani świeżą porcją poezji, zatytułowaną dajmy na to: „Mam-ma i Córcecki“, i przynieszącą w swej beztreści łamańce stylistyczno-językowe w rodzaju:

Piękne główki ala paż, Złotych włosów jaśń,
Rozkosznych dekoltów tyle, Jak dwa motyle —

Wszystko przy mamie zostało
Aż serce się krajało
Patrząc na tę paki z róż,
Którym „karnawału“ nie wrócił nikt już...

Po przeczytaniu takiego „utworu“ (raczej utworu, bo w nim nie niema) człowiek mimowoli zastanawia się nad tem, komu współczuć: czy autorowi czy czytelnikom, którzy taki wiersz czytali; zmarnowały trochę czasu, a nie wżamian nie otrzymawszy.

Gdyby tak co nie daj Boże, istniały na świecie tylko takie poezje jak „Mam-ma“; to szczęśliwym mógłby się, czuć tylko ten człowiek, któryby czytał nie umiał.

Poniaważ jednak nie nastana nigdy „złote czasy“ dla „Mam-ma“owskich poezji, bezimienny autor wyżej wymienionego „arcydziała kunsztu grafomańskiego“ nie potrzebuje się więcej „głowić“, a tylko, spoczawszy na laurach, czytać to, co sam napisał i dedykowany „pogromcy rytmu i sensu“ wiersz mojej własnej konstrukcji:

Jeśli uznania dla poezji
Swych własnych kiedy chcesz
Niech one w sobie zawierają
Prócz rymów i sens też! ...“

Drobne wiadomości.

— Austriacka Rada Ministrów zarządziła, że dni 2 lutego, 25 marca i 8 września mają być dniami roboczymi.

— Izba bułgarska uchwaliła wykluczenie z parlamentu sześciu deputowanych komunistów.

— Stan zdrowia marszałka French'a, który poddał się poważniejszej operacji chirurgicznej, budzi obawy.

— Miasto Ta Li-Fu w zachodniej części prowincji Yuonan (Chiny) wskutek trzęsienia ziemi uległo zniszczeniu.

Zapobiegawczy środek przeciwko katarowi nosa, grypie i wszelkim zakażeniom dróg oddechowych.

Gdy uniknąć chcesz zarazy, Która zawsze żródłem zlego, Przyjm mą radę bez obrazy I kup „SALVIN“ Wiekowskiego.

Żądsc w aptekach i składach aptecznych

„SALVIN“
Apteki F. Wiekowskiego,
Skład główny: 8182
I. B. Segall — Trooka 7.

Dobro nam doszli!

Dziś rano przybywa do Wilna drużyna Jugosłowiańska, studenci-spiewacy w liczbie około 120, tworzący słynny chór „Obilic”.

Nie z pustymi przybywają rękami, wiozą nam dary bezcenne, to co naród ma najdroższego, co wieki zaklęły w nieśmiertelnej pieśni ludowej — „swych myśli przedzę i swych uszu kwiaty”.

Tylko naród, który — jak nasz — dzwigał kajdany twardej niewoli, zdolny zrozumieć, czemu dla pobratymczej Jugosławii była i do dziś dnia pozostała — pieśń. To nie bez troski zakochanych gruchanie, nie skoczna gędba taneiczna, ani hulajsza śpiewka pijacka — to dzieje niezliczonych walk, upadków i nowych, bohaterskich porывów. Pod jarzmem tureckim, gdy wszelki samodzielny odruch narodu serbskiego był skrapowany, jedna pieśń mu pozostała — wolna. Oaa, unosząc się po nad krwawymi pobojowiskami, zbierała ostatnie bohaterów westchnienia, zbierała lzy matczyne i wiła z nich wieniec przeodny, późniejszym wiekom na pamięć i — przestrogę.

Dziś gdy Serbia i Polska, wolne na wolnej wielkich swych przodków ziemi, braterskim łączą się uściskiem, niech rozbrzmi pieśń echem lat minionych, wielkich czynów i większych cierpień, niech pouczy młode pokolenie, za jaką cenę zdobyta nasza nie podległość, jak święcie jej strzedz mamy, jak drego okupiona ta ziemia ojczysta, której każda gruska przesiąka krwią męczeńską.

Niejednokrotnie zaznaczano, że pomiędzy Jugosławią a Polską niema sprzecznych interesów — jednocześnie godzi się podkreślić, że w przeszłości zarówno jak w dnie dzisiejszej dużo znaleźć mo-

zemy punktów stycznych. Więc bohaterskie niegdyś walki ze wschodem muzułmańskim — od zachodu zaś opór przeciwko fali germańskiej, która, posłuszna odwiecznemu nakazowi „Drang nach Osten” w ostatniej wielkiej wojnie obydwa nasze kraje zalala krwią i łzami.

Do niedawna bracia nasi — Słowianie mylnie oceniali wzajemny stosunek nasz z Rosją, wypadki lat ostatnich wykazały dowodnie naszą rolę przedmurza Chrześcijaństwa i kultury zachodniej pod naporem barbarzyńskiego, mongolskiego wschodu, jaką spełnialiśmy i dotąd spełniamy. Zagrożona agitacją wywrotową wewnątrz — jak zresztą wszystkie inne kraje — Jugosławia ocenić powinna nasze wysiłki, którzy bezpośrednio sąsiedujemy z gniazdem zarazy bolszewickiej, zmuszeni nieustannie bronić najświętszych dóbr naszych, stale czuwać, na chwilę nie wypuszczając z rąk broni.

Goście nasi jugosłowiańscy, którzy poprzednio już zwiedzili Lwów, tu w Wilnie znajdują się w drugim naszym potężnym, odwiecznym bastionie polakości, który niejedną przetrwał burzę, ale też i niejedną chwilę słoneczną. Do tych zaliczamy dzisiaj dzisiaj — gdy oto danem nam będzie w wolnym, polskim Wilnie powitać wolnych synów wolnej zjednoczonej jugosłowiańskiej Ojczyzny. Nie zwykli witamy śpiewaczą drużynę — Ci, którzy w pieśni swej niosą nam duszę swego narodu — jego przeszłość behaterską, jego słoneczne jutro, nie czecyich pochwał są żądni, nie brzęczącego metalu — za duszę — duszą i sercem się płaci i uściskiem bratniej dłoni.

J. O.

Akademickie śpiewacze Towarzystwo „Obilic”.

(Z okazji jubileuszu 40-lecia i artystycznej podróży po Polsce).

„Hej, szto Srbin joszte żywi Kraj svih zala, Pesma ga je odrzala Njojzi hvala”.

(Jovan Jovanowicz Zmaj).

Który z Polaków zna dobrze historię i tragiczne przejścia swych braci słowiańskich z południa, Serbów, napewno zgodzi się z powyższą sentencją ukochanego serbskiego barda J. J. Zmaja.

Zaiste pieśń w walce o utrzymanie ducha narodowego i wyzwolenie Serbów, a później Serbów Chorwatów i Słowenów, odegrała wybitną rolę. Prosty, lecz wzniosły był cel pieśni: podtrzymała ducha narodowego i dodać siły do wytrwania tym, którzy wyzerpani ciężką walką upadali — krzepić, podsycać, pobudzać i rozpalać tych, co wzmożeni nią na duchu, podtrzymywali tradycje waleczności i bohaterstwa przodków, która miała w przyszłości oswobodzić Serbów, a później Serbów, Chorwatów i Słowenów.

Bez wątpienia tworzone i śpiewano pieśni od czasów najdawniejszych i w czasach Nemanidów, t. j. w okresie największej potęgi państwa serbskiego i za Stefana Nemanji i za cara Duszana Silnego.

Lecz od strasznego dnia klęski na Kosowie Polu, jak mówi pieśń narodowa

„Od onoga dana czemernoga Kad je srpsko propanulo car stwo”.

(Od tego dnia goryczy pełnego dnia upadku dla carstwa serbsk.)

pieśń narodowa stała się żywą historią, wyratając całą głębię mak i bólów pięćsetletniej niewoli naszego narodu.

W XIX w. zebrał sporą część pieśni narodowych Vuk Stefanović Karadzić (który poświęcił całe życie na to) i wydał je pod tytułem: „Zbiór narodowych serbskich pieśni”. Jemu to naród serbski zawdzięcza zachowanie tego bogactwa, on zaś „gęślarzom”, a gęślarze, jak sam w pieśniach przyznaje — „gęślom”:

„Gusle moje od javora suva Szto nam ime u narodu czuva”.

(Gęśle moje z javoru suchego Chronią imię narodu serbsk.)

I tak nawet pięćsetletnia ciężka niewola nie zdołała zawrzeć we wspomnieniach gęśli i gęślarza „sławnego imienia serbskiego” u podeptanej, zgniłonej „raji” (nazwa ubliżająca, nadana Serbom przez Turków), która skupiona koło gęślarza słuchała i wlebiała każde jego „żywe słowo”, a on przy dźwiękach gęśli:

„Pevao im srpsko slavu I srpsko junake Pevao im ljute bitke Muke svakojako”.

(Spiewał im o serbskiej slawie O serbskich junakach.)

Spiewał im o lutech bojach I o meki znakach...)

Wrząc z niemi tęsknił i cierpiał, koł ból, rozbudzał nadzieję bliskiej, jasnej przyszłości, hartował, wychowywał ich, upajał ich wspomnieniami, które przechodziły tradycją z pokolenia na pokolenie. A kiedy i jego ogarniała zwątpienie do gęśli wie zwracał potuchę i moc takimi słowami:

„Gusle moje ovamo te male Amo i ti tanano gudalo Da prevuezem da malo zagudim”.

Unja a Katolicyzm.

Unja a Katolicyzm — w teorii jedno i to samo, gdyż Kościół nasz — że użyję porównania Skargi — jak łąka kwitnąca różnobarwnym kwieciem, jak ptak lśniący różnobarwnym opierzeniem, odznacza się różnorodnością i bogactwem obrządków.

Tak jest. W teorii to bardzo piękne, nieublagana praktyka jednak osi łanego wykazała. Wykazała ona mianowicie, że podczas prześladowań rządu rosyjskiego cała ludność katolicka obrządku łacińskiego z bardzo nielicznymi wyjątkami, pozostała wierna wierze ojców swoich, podczas gdy 90 proc. unitów przeszło na prawosławie, z tych zaś, po wydaniu tak zw. aktu tolerancyjnego zaledwo może 10 proc. wróciła na łono katolicyzmu. Wspaniałe są karty martyrologii unitów, zwłaszcza w Chełmszczyźnie, dorównują męczeństwu pierwszych chrześcijan, temniemniej należy stwierdzić, że tak zw. „oporni” stawali garstką tylko w porównaniu z milionami unitów z Wileńszczyzny, Mińszczyzny, Witebszczyzny, Mohylowszczyzny, którzy biernie lub po słabym oporze poddali się przemocy. Dziś w granicach Rzeczypospolitej mamy przeszło milion prawosławnych, których ojcowie byli unitami, a którzy nie myślą powracać na łono katolicyzmu.

Wypadki roku 1914 — 1915, najazd Moskalów na Wschodnią Małopolską i masowe przechożenie Rusinów obrządku greckiego na prawosławie było tylko potwierdzeniem tego co powyżej powiedziane. Mimo zmian stosunków politycznych prąd odseparowania się od Rzymu nie ustał, owszem nurtuje on coraz głębiej naszych unitów, o czym świadczy dowodnie następujący artykuł „Słowa Poskiego”:

Kampanja religijna, prowadzona przez trudowików pod pretekstem walki przeciw celibatowi, była tylko przygotowaniem opinii ruskich mas do walki przeciw Rzymowi.

Początkowo w 1919 i 1922 r. trudowicy liczyli na pomoc Rzymu w sprawach politycznych w zamian za agitację i przygotowanie cerkwi na Ukrainie do połączenia się z rzym.-kat. kościołem. Plany te były przedmiotem szerokich dyskusji i projektów prowadzonych przez metropolitę Szptyckiego w Rzymie. Podsuwano je też i nadnieprzańcom, a dr. Domow, jeden

z najwybitniejszych publicystów i polityków nadnieprzańskich wyraźnie podkreślił, że w tym czasie walki o samoistość polityczną Ukrainy bardzo doniosłym faktem i koniecznością dziejową jest połączenie cerkwi wschodniej z kat. kościołem i uzyskanie w ten sposób pomocy Zachodu. Doszło do tego, że w Wiedniu założono w r. 1922 pod egidą „Wyszywanego” (Habsburga) Komitet, mający za zadanie propagandę za połączeniem prawosławnej cerkwi na Ukrainie z Rzymem.

Najważniejszą rolę i prym w tej sprawie prowadzili ludzie Petruszewicza. Był zaś komitet ten posłuszniej ulegał wpływom dyktatora, usunął się od nadnieprzańców, a kierownictwo oddano w ręce człowieka desygnowanego przez Petruszewicza. Jednakowoż plany te i projekty właśnie wskutek tych intryg spełzły na niczem, gdyż nadnieprzańcy usunawszy się od współpracy, pozabawili całą akcję realnej podstawy.

Zawiedzeni w swych rachubach politycznych, trudowicy rozpoczęli inną politykę cerkiewną. Plany ich zmierzają obecnie do usunięcia różnicy między cerkwią unitką gr.-kat. a nacjonalną autokefalną na Ukrainie, gdyż cerkiew autokefalna rządzona de facto przez najzwziętszych szowinistów ukraińskich i polityków, odgrywa dużą rolę w życiu politycznym. Dążenia te wychodzą obecnie na światło dzienne, przybierając formę najpierw akcji przeciwcelibatowej, obecnie zaś krytyki konkordatu.

Z okazji konkordatu irytuje się „Dilo” w art. „Bez połudy na oczach”, że konkordat jest to „nowy zamach na gr.-cerkiew”. Według „Dila” konkordat oddaje cerkiew pod wpływ rządu polskiego. Ubolewa „Dilo”, że gr.-kat. cerkiew ograniczono do terytorjum Małopolski, podczas gdy unijatów na kresach odsuwa się od opieki gr.-kat. cerkwi. Nie może strawić, że przy obsadzeniu posad księży i biskupów stwierdzana będzie okoliczność, czy dany kandydat nie działał na szkodę Państwa, oraz, że nominacje biskupów wymagają zgody rządu polskiego. Zapominając przytem, że austriacki rząd był w tej materji o wiele bezwzględniejszy. Ubolewa wreszcie „Dilo”, że gr.-kat. biskupstwo stanisławowskie nie jest należycie wyposażone i niema żadnych gruntów, a więc rząd polski powinien je odpowiednio wyposażyć. Cze-

muż jednak nie dopuszczono tych zarządów przeciw austriackiemu rządowi, w czasie kiedy to biskupstwo kreowano?

Cele tej całej kampanji cerkiewnej są aż nadto wyraźne. Chodzi o wciągnięcie do politycznej walki przeciw Polsce duchowieństwa grecko-katolickiego, oraz podburzenie opinji mas ruskich przeciw Rzymowi i Polsce, dla przygotowania ludu do oderwania gr.-kat. cerkwi od Rzymu. A kiedy „Rzym” — pisała trudowicy — za wszelką cenę stara się zlikwidować Unję, to my możemy spokojnie oświadczyć: „wszystkie drogi prowadzą do Rzymu, ale wszystkie drogi prowadzą także i z Rzymu”. Sapienti sat.

Odczyt pośła Bolesława Batora w Klubie Narodowym.

W niedzielę 22 b.m. Klub Narodowy organizuje w lokalu własnym (Trocka 11) odczyt pośła Bolesława Batora p. t. „Renesans włoski dni obecnych”.

Jak widać chociażby z tytułu odczytu, będzie on poświęcony odrodzeniu Włoch, przedewszystkiem odrodzeniu ekonomicznemu, które nastąpiło obecnie pod zbawieniami rządami faszystów. Odczyt zapowiada się tembardziej interesującym, iż w osobie prelegenta mamy wytrawnego działacza politycznego i społecznego, który właśnie świeżo powrócił z Włoch, gdzie miał sposobność bezpośrednio zetknąć się z przywódcami ruchu narodowego we Włoszech.

Pośel Bator nie jest osobą nową na terenie politycznym, bo już w czasie studiów akademickich odgrywał wybitną rolę w życiu organizacji młodzieży będącej prezesem zarządu słynnej czełteli akademickiej, zaś po skończeniu studiów, współpracował wydatnie w czasopiśmie narodowych. Czasu wojny znalazł się w Paryżu i był kierownikiem biura prasowego „Komitetu Narodowego”. W ostatnich latach, zanim wszedł do sejmu, był szefem wydziału prasowego, ministerjum spraw zagranicznych. Jak widać z powyższego, zarówno więc temat odczytu, jak przedewszystkiem osoba prelegenta, czynią niedzielne zebranie Klubu Narodowego niezwykle interesującym.

Początek zebrania o godz. 6-jej wiecz.

Da mi sercu odlane u grudim”. (Przybywajecie moje gęśle dro- [gic]

A ze sobą cieniuchny smyk [weźcie]

Bym przebudził nim was i po- [gwarzył]

Bym w mych piersiach sercu [swemu ulżył].

A wśdy, wzmocniewy ducha swego pieśnią, zwracał się do braci, podsycając w nich nienawiść do wroga i budząc odwagę słowami:

„Oj Srbine srce srca moga”

Ti se ne boj duszmanina svo- [ga].

(Oj ty Serbie, serce serca mego Ty się nie bój gniebiciela swego).

Ale same słowa pieśni nie mogły narazie oswobodzić „raji”, która była rozbita i bezbronna i sam gęślarz tylko tęskno uczył:

„Nemam kopja, nemam topnu- [zine]

Da te bijem crni duszmanine” (Nie mam kopji, nie mam ma- [czugi]

Czymże naród swego wroga [zgubi?].

Aż dopóki bohaterski przedziad naszego króla, Djordje Petrović, zwany przez Turków „Kara Djordje” (Czarny Jerzy) nie wynalazł historycznego działa z pnia wiśniowego, którym to działem Serb bronili się jako tako, póki Europa nie wytrzeźwiała.

Odbiegłem od tematu zapowiadzanego w tytule, ale uważałem za konieczne poświęcić tych parę słów pieśni narodowej i jej wielkiemu znaczeniu w dziejach naszych aby nawiązać do współczesnych „gęślarzy”, którymi są towarzystwa śpiewacze.

Naród nasz znany jest na całym świecie z posiadania wielkie-

go bogactwa narodowej pieśni, w której główną rolę grają pierwiastki poetyckie ludowe, natomiast pieśni zawierają skarby niezmiernie pięknych i dźwięcznych melodji, których należyte wyeksplorowanie mogłoby jugosłowiańskiej twórczości muzycznej dać znaczenie wszechświatowe.

Wśród bardzo licznych stowarzyszeń śpiewaczych, które podjęły się szlachetnej roli piastowania i rozpowszechniania pieśni w duchu narodowym — na pierwsze miejsce wysuwa się Akademię Towarzystwa Śpiewacze „Obilic”. Było to w miesiącu lutym 1884 r. gdy powstała myśl wśród kilku studentów w ówczesnej Wileńskiej Szkole, a która znalazła oddźwięk wśród całej młodzieży akademickiej, założenia Akademickiego Towarzystwa Śpiewaczego.

W 1887 r. Towarzystwo przyjmuje nazwę „Obilic” od imienia legendarnego bohatera narodowych pieśni (Wojewody Milosa Obilica, który to w roku 1889 na Kosowie Polu zabił sultana tureckiego — Murat), a o którego glosie przetrwały podania:

„Lepsze grło u Milosa Carskog Jeste lepsze neg szto je u vile” (Najpiękniejszy głos ma Milosz [carski]

Milszy nawet od leśnej rusalki).

Wieś powyższy wyhaftowany jest na sztandarze Towarzystwa.

W pierwszej wojnie bałkańskiej wszyscy członkowie „Obilica” stanęli do szeregów na dźwięk pobudki wojennej, zawieszając dziła na całym świecie męstwem dla wyrwania z janczarskich łapochów starego dziedzictwa cara Duszana. Po zakończonej wojnie zbiera się znów „Obilic” ale już przetrzedzony... Stary jego sztandar

okryty kirem świadczył, że więk szym jego członków przykładem swym stwierdziła słowa poety:

„Sladko je mretu al u ljutom [boju]

„Za slobodu, za inne i narod [nost swoju”.

Lecz swe rany, a równocześnie śpiewa, świadom wzniesłego swego zadania, że to, co orężem odzyskano, pieśnią musi być związane z Macierzą.

Zaledwie wziął się do swej twórczej pracy, gdy nagły wichur rozmiótł i rozrzucił młodych budowniczych. Straszna światowa wojna rozpoczęła swój taniec, taniec śmierci nad głową Serbji.

W jesieni nieszcześnie 1915 r. Obiliczewy poszli przez Albanję na Golgotę, rozbiel i rozrzuceni, aby dopiero później w Salonikach skupić się w nowe falangi dla walki o oswobodzenie zgnębionej Ojczyzny.

I sztandar „Obilica” zmiennie przechodził koleje, które wyniosły go do godności narodowej, świętej pamiątki. Przeniesiony tuż po wybuchu wojny do Nisza i ukryty przed okiem nieprzyjaciół, wydobyty został na światło dzienne przez wojewodę Kostę Pecińca, który znieść nie mogąc niewysłowionego gnębienia ludności przez armję wroga, wzniesił z nim w rękę powstanie przeciw okupantom. Nie pomogło bezprzeczne męstwo kilku tysięcy strażników, powstanie zduszone we krwi, a sztandar zakopano, lecz później przypadkowo przez dziecko odkryty powędrował do niewoli bułgarskiej do Solji. Stąd po zakończeniu wojny wydobyła go i do Ojczyzny odesłała jedna z komisji wojskowych,

Telefonem z Rygi.

Zajście graniczne pod Szyrwintami prowokacją litewską.

Część prasy litewskiej, nieprzychylniej Polsce, podaje dane wiadomości ze źródeł litewskich o zajściu granicznym pod Szyrwintami, które litwini starają się rozdmuchać i przedstawić na niekorzyść Polski.

W telegramie z Genewy donoszą, że „napad polskiej straży granicznej na litewską pod Szyrwintami wywarł w kołach Ligi Narodów złe wrażenie, gdyż panuje tam przekonanie, że wywarcie jakiegokolwiek wpływu na Polskę jest prawie bezcelowe. Szczególniej uważa się za niemożliwe wydotanie z niewoli polskiej trzech jeńców litewskich. Istnieją obawy, że ten napad polski spowodzi ostre powikłania między państwami”.

(Jak widzimy z depeszy powyższej, litwini sprokrowali zajście graniczne, aby dopomóc sobie na terenie Ligi Narodów. Przyp. Red.).

Zaniepokojenie Łotwy z powodu żądania Rosji rewizji art 24 traktatu ryskiego.

Z Moskwy donoszą, że zbliżenie gospodarcze Polski i Rosji sowieckiej utrudnia 24 artykuł traktatu ryskiego, którego zmiany domaga się rząd sowiecki. Polska jest rzekomo przeciwna zmianie tego artykułu, który dotyczy tranzytu bolszewickiego przez Polskę i daje Polsce znaczną korzyść. Jak informuje prasa litewska, Niemcy wywierają nacisk na Rosję sowiecką w kierunku zmiany wspomnianego artykułu. W razie przychylenia się Polski do żądań bolszewickich, zdaniem prasy, zagrożony byłby handel tranzytowy państw bałtyckich.

Sytuacja wewnętrzna w związku ze sprawą zawarcia przez Polskę konkordatu.

Z Kowna donoszą:

Zawarcie konkordatu przez Polskę nie przestaje w najwyższym stopniu denerwować szowinistów litewskich.

Fakt zawarcia konkordatu, który fiksuje obecny stan granicy polsko-litewskiej postanowiły w pierwszym rzędzie wykorzystać stronnictwa opozycyjne, by zaatakować chrześcijańskich demokratów, gdyż nienawiść szowinistów litewskich do Polski jest większą od przywiązania do Ojca Świętego i Kościoła Katolickiego.

Ale Chrześcijańscy demokraci okazali się nie mniej sprytni i pomimo swej rzekomej katolickości nie zawahali się w swych pismach w b. ostry sposób zaatakować Watykan. Takie pisma jak „Ritas”, a nawet rządowa „Lietuva” całkiem niedowzmacznie grozą schyzmą kościelną.

Opozycja poszła jeszcze dalej, organizując demonstracje skierowane przeciwko przedstawicielowi Ojca Świętego prałatowi Zechinowi. Razując sytuację włędzi rządowej, rząd wręczył Zechinowi notę protestującą przeciwko konkordatowi.

Czy pomiędzy Litwą a Watykanem nastąpiło ostateczne zerwanie stosunków tego z całą pewnością stwierdzić w danej chwili nie można, w każdym jednak razie ostatnie wypadki dla życia wewnętrznego Litwy będą miały pierwszorzędne znaczenie.

Głód w Rosji.

Zgodnie z oficjalnymi komunikatami władz sowieckich, klęska głodu na południu Rosji zaostrza się.

W gubernji Chersońskiej i Odeskij stwierdzono wypadki szkorbutu i opuchliny głodowej. W gubernji Odeskij wymaga niezwłocznej pomocy żywnościowej przez dorosłych przeszło 75 tysięcy dzieci.

Rocznica powstania kronsztackiego.

Z powodu czwartej rocznicy stłumienia powstania kronsztadzkiego, prasa sowiecka z entuzjazmem przypomina „bohaterstwo” czerwonych

Skończyło się kilkuletnie, bezustanne morderstwo, które w następstwie przyniosło ogólny zanik moralności i przewrót w zasadach społecznych. Nastąpił upadek ducha, dezorientacja, garniająca wszystkie warstwy i w tę depresję wpada i młodzież. Miast dawniejszych bohaterów o wolność zjawiają się obecnie różne partje za pamiętając walczące ze sobą o pierwszeństwo władzy.

Dawniejszy Piemont naszej kultury, źródło światłości jugosłowiańskiej rasy, Belgrad zmienia się w jedno wielkie polityczne bojeviste. A na Uniwersytecie Belgradzkim odradza się „Obilic”, rozwija się zasłużony sztandar i pod nim skupia patriotyczną młodzież, by nawiązać prace swe do chlubej tradycji. Nie trzeba już było głosić wolności, lecz mimo to wciąż poważne zadania czekają młodzież. Po zjednoczeniu (1918) z ram malej lecz bohaterkiej Serbji w Wielką Jugoslawję znalazł się we wspólnym uścisku:

„Slovenac, Srb, Hrvat
„Za wiek brat i brat”

O czym dotychczas od kilku wielokrotnie marzył lud w pieśniach. Ale przedwojenne długie stosunki zaboreze, jak również wpływ wroga, nie pozwalały długo, by polityczne scalenie przyniosło również zjednoczenie duchowe. I dlatego „Obilic” w r. 1923 przedsięwziął artystyczne-propagandową wyprawę do Południowej Serbji. Wracając stąd udaje się do „Kajmakczalan”, aby się poklonić ceniom wielkich bohaterów wolności i polużyć wieniec na Ich mogile.

Członkowie jego wysoko podtrzymują swój sztandar i z pieśnią na ustach i serdecznie gorącym uczuciem braterstwa sięją w Wo-

jewodzie Chorwacji, Słowenji, Sławonji i Dalmacji wielką prawdę, że: „Od Trigława do B tola i od Timoka do Adriatyku (Jadran) żyje jeden naród i władca jeden duch”.

28 grudnia 1924 roku obchodził „Obilic” 40-letni jubileusz swej owocnej pracy przy łącznym współudziale całego jugosłowiańskiego społeczeństwa „Obilic” teraz dopiero rozpoczyna prawdziwą pracę około wewnętrznego zaakowania zjednoczonego po kilku wiekach sztucznego rozdziału narodu. Wychodzi z „załóżem a, że nastąpi nowa era udaje się na północ do Odrodzonej i Wielkiej Rzeczypospolitej, by wśród braci Polaków otworzyć swe szczerze serce i pieśnią swą przemówić: „Bracie Polaku, przynoszę ci pozdrowienie z dalekiego P. ludnia od tych braci słowiańskich. Przybywam, by cię odwiedzić na swobodnej i niepodległej ziemi, by wyrazić swą najgłębszą radość zującym bohaterom za Wolność twoją Dostojną Ojczyznę i głowę swą z czcią pochylać przed cieniem poległych bohaterów. Przychodzę i proszę cię w imieniu swej braci, byś na odwiedził w naszej zjednoczonej Jugoslawji, gdzie wolny już swobodnie przysięgę cię do tęskniącego serca”.

A w imieniu dzielnicy na polu zbliżenia polsko-jugosłowiańskiego oświadczyć mogą, że najszcześliwsii będziemy, gdyż właśnie w bratnim związku widzimy siłę i moc naszą i niech nam wolno będzie pozdrowić Was, pionierów duchowego łącznika jugosłowiańsko-polskiego słowami:

„U dobri czas, bracio „Obiliczevci, dobro nam doszli”

Vladimir Nikolic

kursantów (junkrów) oraz poszczególnych dowódców, nie wspominając ani jednym słowem Trockiego.

Widocznie pogromca Kronsztadu nadal jest w kompletnej nielasee.

Niemcy łotewscy żądają autonomji.

Z powodu agitacji, skierowanej przeciwko nadaniu Niemcom na Łotwie autonomji narodowościowej, odbył się zjazd organizacji niemieckich, na który stawilo się przeszło 100 delegatów z Rygi i prowincji.

Po przemówieniu posła Schiemanna uchwalono rezolucję protestu, domagając się jednocześnie od posłów frakcji niemieckiej, by sprawę nadania autonomji uważali za moment centralny całej swej działalności w parlamencie łotewskim.

Z Sejmu.

WARSZAWA, 20.III. (Pat.). Na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu po pierwszym czytaniu projektu ustawy o popieraniu budowy domów mieszkalnych w miastach rozwinęła się dyskusja w czasie której pos. Kozłowski (ZLN) podniósł, iż ustawie ta krepuje inicjatywę prywatną, haje natomiast zbyt szerokie pełnomocnictwa rządowi. Pos. Wojciecki (ChD) uważa, że inicjatywa prywatna w sprawie tej absolutnie nie wystarcza i tylko akcja państwa tak jak na Zachodzie może polepszyć sytuację. Po przemówieniu posłów Sliwińskiego (Zw Chłopski) i Malinowskiego (PIS) podsekretarz stanu Klarner imieniem rządu oświadczył, że ustawa jest tylko namową i trzeba ją dostosować do zmieniających się warunków. Udział miasł w akcji budowlanej jest pożądanym, dyspozyje jednak muszą sponazywać w rękach rządu. Mówca zaznaczył wreszcie, że rząd uważa sprawę za bardzo pilną nietylko ze względu na stosunki mieszkaniowe, lecz jeszcze bardziej wobec istniejącego bezrobocia.

Projekt tej ustawy odesłano do komisji skorbowej, jak również odesłano w pieczęcie czytaniu do komisji projekt noweli do ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia oraz projekt ustawy o poborze rekruta na rok 1925. Zgłoszony przez frakcję komunistyczną wniosek o odrzucenie tego projektu ustawy upadł.

Dałoj przyjęto wniosek pos. Janeczka w sprawie zwiany ustawy lekarskiej obowiązującej w byłym zaborze rosyjskim. Następnie Izba wysłuchala referatu pos.

Z wykładów powszechnych Uniwersytetu St. Batorego.

I.

Drugi cykl zimowy wykładów powszechnych w naszym uniwersytecie poruszył bardzo bogate tematy z różnych dziedzin wiedzy ludzkiej.

Wykłady obejmujące „Wielkie momenty w dziejach kultury” — przyniosły obfity materiał odnośny, chronologicznie podawany słuchaczom przez Sz. pałów profesora o czwartki.

Zaczęto od starożytności. Prof. Srebrny mówiąc na temat: „Ateńscy i schyłku IV wieku” dał obraz Ateń demokratycznych, jako przeciwnieństw do arystokratycznej Sparty.

Ks. prof. Wilamowski mówił „O Zaraniu Chrześcijaństwa”. Podniósł dwie zdobycze, jakie dała Chrześcijaństwo ludności w wstępnym już swego panowania. Jest to: wolność jednostki i cześć dla pracy fizycznej, pogardzanej w starożytności.

Prof. Chodźnicki w odczycie „Z epoki ryceerstwa” rzucił przed słuchaczami pełny obraz średnio-wiecznego, zaznaczając: związek między feodalizmem a ryceerstwem, uszlachetnieniem przez kościół.

Walki Karola Wielkiego z Saracenami na Wschodzie, wielkie wyprawy Krzyżowe, zamki ryceerskie, turnieje, polowania, miłość dworska — wszystko to umiejętnie splecione w odczycie przemawiało do fantazji do słuchaczy.

Prof. Kolbuszewski mówił „O Kulturze Odrodzenia” złożył w pierw hold średniowieczu pomawianemu nieraz niesłusznie o barbarzyństwo. Jakkolwiek przepaść dzieli człowieka średniowiecznego od czasów Odrodzenia, ono to jednak „średniowiecze wyrażało toposrem miłstyczemu religijnemu drogę do swiata duszy”.

Renesans to ubóstwienie człowieka, to radość życia, to potę-

plenie aseczy. Średniowiecze niwolało jednostki i narody, renesans przeciwnie podniósł indywidualizmy.

Prof. Glixelli mówiąc „O wieku Ludwika XIV” dał ciekawy obraz czasów i ludzi co obok Króla wysiśleli piętno na owej epoce.

Prof. Massonius „w podstwach ideowych Rewolucji Francuskiej” poruszał najróżnorodniejsze przyczyny, co wywalały ów przewrót dziejowy od Newtonowskich odkryć naukowych wywierających wpływ na socjologiczne teorie XVII w. aż do zasad prostej sprawiedliwości.

Prof. Zdzisłowski w odczycie „Z Ideologii Romantyzmu” dał jak zwykle ogrom materiału naukowego, rozstrząsając odnośne teorie różnych uczonych swiata.

Romantyzm to wogóle hegemonja uczucia nad rozumem, to bunt uczucia przeciw rozumowi, to rowanie drogi wszystkim co nieuchwytae.

Prof. Koneczny w odczycie „Wielka Wojna” odmalował główniejsze momenty tej wojny swiatowej, jej przyczyny, cele i skutki.

Traktat Wersalsi pokonał Niemcy nie Prusy. Militarizm pruski ciąży nadal nad Europą, Polska nie wniosła w myśl polityczną nic nowego, grzęźnie w starych przytykach.

Po utrzymaniu się rozwijać na leży nowe ideały, rozszaję produkcję materialną, duchową, etykę, w myśl hasła o Królestwie Bożem.

Nie być narodem nędzarzy, nie białdać na złe rządy, zabrać się samym do pracy a dorównamy Polsce z najświetlejszych czasów.

Huczne okłaski przepelnionej sali wtórzyły tym słowom wiele Szanownego profesora.

Na tem zakończył się cykl o wielkich momentach w dziejach kultury. Wykłady niedzielne streślimy w następnym numerze.

W. Z.

Wiadomości telegraficzne.

Prawo wyborcze dla kobiet we Włoszech.

Jak donosi — „Echo”, mimo porażenia jakim się cieszy u Mussoliniego polityczne równouprawnienie kobiet odrzucono projekt prawa wyborczego dla kobiet w komisji parlamentarnej. Przeciwnie prawnu wyborczemu dla kobiet wystąpił poseł Lupi, dowodząc, że kobiety włoskie same nie pragną reform politycznych.

Niezwykłe morderstwo.

CHICAGO 19.III. Znanu adwokata w Chicago, Shep Hedder odziedziczył niedawno po zmarłym milionerze Mac Chatoek olbrzymi spadek w wysokości 80 milionów dolarów. Obecnie okazuje się, że Hedder zamordował milionera przez wstrzyknięcie mu zarazków tyfusu. Siedźtwo wykazało, że zarazków dostarczył dyrektor szkoły bakterjologicznej Faiman, który wraz z mordercą zasiadzie na ławie oskarżonych.

Choroba Mussoliniego.

PARYŻ 20.III. (Pat.). „Le Matin” dowiaduje się jak twierdzi, z dobrego źródła, że Mussolini chory jest na wrzód w dwunastnicy, która to choroba wymaga całkowitego bezruchu. Dotychczas jednak premier włoski nie był operowany.

Mowa Stresemana.

BERLIN. Zapowiedziana na dzień dzisiejszy mowa Stresemana o wstąpieniu Niemiec do Ligi i o pakcie gwarancyjnym została w ostatniej chwili odwołana.

Z całej Polski.

Zjazd delegatów miast polskich.

Komitet wykonawczy zarządu związku miast zmienił termin ogólnego zebrania delegatów związku miast polskich. Poprzednio ustalono, iż zjazd ten odbędzie się w Warszawie 5 kwietnia. Zjazd odbędzie się 26, 27 i 28 kwietnia. Ustalono ostatecznie następujący porządek dziennej zjazdu: 1) ustawa o gminie miejskiej i ordynacji wyborczej — referat dr. Zawadzki, koreferenci pos. Jaworowski i wiceprezydent m. Poznania, p. Kiedrac; 2) utworzenie państwowej rady samorządowej — ref. Janlik m. Otwocka, p. Rajner i 3) rozbudowa miast ref. radny m. Krakowa dr. Gross i Janlik Toeplitz.

Ustalono też, iż termin wystawy związku miast podczas targów poznańskich nie dozna zmiany. Dotąd zgłosiło swój udział w wystawie 28 miast. Wybitny udział zapowiedziały: Łódź, Poznań, Kraków, Katowice i szereg miast wielkopolskich. Podczas wystawy odbędą się odczyty z dziedziny gospodarki miejskiej i poglądowe wycieczki do miast wielkopolskich, wzorowo urządzonej.

Towarzystwo Szkoły Ludowej.

Akademickie Koło T. S. L. w Krakowie obchodzi w roku bieżącym jubileusz 25-letniej pracy i uprasza wszystkich byłych członków, którzy refleksją na wzięciu udziału w zjeździe i uroczystościach jubileuszowych o nadsyłanie zgłoszeń ze swymi adresami.

Uroczystości wyznaczono są na dnia 31 maja i 1 czerwca b.r. Zgłoszenia należy nadsyłać do końca kwietnia b.r. pod adresem: Akademickie Koło T. S. L. Kraków, ul. Jabłoskowskich L 12 ll p.

Z Rosji Sowieckiej.

W kraju ciemny.

Według danych ogłozonych na ostatnim zjeździe naukowców ludowych w Moskwie, obecnie w państwie sowieckim istnieje 20,784 szkoły początkowe z 43,000 nauczycielami, podczas gdy przed rewolucją liczone 55,000 szkół z 98,000 nauczycielami. W tymże okresie czasu liczba uczniów w szkołach początkowych spadła z 4,700,000 do 1,000,000.

Bolszewicy żądali wysiedlenia Arystokracji.

Dziennik „Wieczernieje Wremia” domosi z Warszawy, że przedstawiciel sowiecki Wojkow zwrócił się do ministerstwa spraw zagranicznych z żądaniem wysiedlenia znanego pisarza M. Arystokracji z Polski. Rząd polski odpowiedział odmownie na tę pretenzję.

Kronika wileńska.

Sprawa zatargu granicznego z Litwinami.

Prowokacyjne wywołanie zatargu granicznego pod Kiernowem jak się zdaje zaskoczyło nasze władze, które podobnemu epizodowi nie nadawały poważniejszego znaczenia. Dopiero osiągnięcie większej siły zbrojnej ze strony litwinów w ilości przeszło 100 karabinów skłoniło władze nasze do wydzielenia rezerwy policyjnej w ilości 40 osób. Stanowczość wykazana przez naszą władzę administracyjną osiągnęła skutek.

Litwini obawiając się skutków rozpoczęcia walki cofnęli się. Jak nas informują z pogranicza litewskiego należały się już metody pod Szyszwinami przez litwinów zawsze będą przedstawiane jako napad polski.

Według tychże informacji litewskie ministerstwo spraw zagranicznych, zażądało znacznie wcześniejszego sprowokowania placówek polskich w związku z rozpoczęciem obrad Ligi Narodów, lecz litwini z nieznanym bliżej przyczyną spóźnili się z wykonaniem prowokacji.

Napad litewski był uplanowany w Berlinie.

Jak donosi „Kur. Por.“. Prasa paryska donosi sensacyjną wiadomość: Napad litewski na granicę polską pod Szyszwinami był uplanowany poprzednio między Sidzikauskasem, posłem litewskim w Berlinie, a gabinetem Rzeszy. Celem napadu było sprowokowanie Polski i przedstawienie jej w niekorzystnym świetle przed forum Ligi Narodów. Niektóre dzienniki paryskie do tej wiadomości dodają, że jest możliwe, iż sowieccy agenci byli również wtajemniczeni w zamiary napadu.

Alarmy litewskie.

Rząd litewski w obszernej depeszy zażądał interwencji Ligi Narodów z powodu rzekomych ataków polskich posterunków granicznych na pograniczną ludność litewską. Rząd litewski utrzymuje jakoby oddziały polskiego korpusu strażnicy granicznej w liczbie 300 ludzi przeszły linie demarkacyjną polsko-litewską.

Rząd litewski prosi Ligę Narodów o interwencję i obronę litewskiej straży granicznej oraz o wydanie jeńców litewskich. W prasie francuskiej z powodu tej noty daje się zauważyć żywa kampania litewska.

Wystawiono na przetarg 7 obiektów z których wydzierżawiono 3. Z ramienia Wydziału Powiatowego Sejmiku Wileńsko-Trockiego występował p. Zdrojewski. (d)

Z uniwersytetu.

— **Promocja.** Dziś, w sobotę dnia 21 b. m. o godz. 12 w południe odbędzie się w Auli Kolumbowej Uniwersytetu promocja p. Alfreda Hihlmana, szefa wydziału prasowego w lotewskim ministerstwie spraw zagranicznych, na doktora filozofii. Wstęp wolny.

Sprawy akademickie

— **Młodzież Wszechpolska.** W sobotę o g. 8-jej wiecz. odbędzie się walne zebranie koła wileńskiego „Młodzieży Wszechpolskiej“ połączone z herbatką towarzyską, na którym poseł Bolesław Bator wygłosi referat p. t. „Demokracja i faszyzm“.

— **Choroby zakaźne w Wilnie.** W ubiegłym tygodniu zachorowało w Wilnie na tyfus brzusny 6 (zm. 2), dżuma 2, płonica 7, błonica 4, odrę 37 (1 zm.), koklusz 20, róża, jaglica 1 i szkarlatyna 4 osoby. (l)

— **Ruch emigracyjny.** Ruch emigracyjny z poszczególnych powiatów w porównaniu z rokiem ubiegłym wzrósł b. znacznie na przykład w pow. Wileńsko Trocki w wyjeździe w roku ubiegłym w okresie do 20 marca—25 osób podczas gdy w tymże okresie r. b.—61 osób. (d)

— **Sprawy miejskie.** **Odroczenie posiedzenia komisji oszczędnościowej.** Wyznaczone na dzień wczorajszy posiedzenie komisji oszczędnościowej, na którym miał być rozpatrywany stan gospodarki na elektrowni miejskiej, zostało odwołane wskutek wyjazdu oraz choroby niektórych członków komisji. (l)

— **Sprawy wojskowe.** **Przydział oficerów ewidencyjnych.** Z dniem 20 b. m. oficerowie ewidencyjni P. K. U. Wilno zostali przydzieleni do odpowiednich sterozstw i tak: porucznik Łazarewicz do Komisariatu Rządu na m. Wilno i por. Baranowski do Starostwa Wileńsko-Trockiego.

— **Sprawy szkolne.** **Kursy dla przewodników po Wilnie.** W niedzielę 22 marca w lokalu Szkolnej Doświadczalni (M. Pohulanka 1) o godz. 11 odbędzie się dalszy ciąg wykładów prof. J. Kłosa o stylach.

— **Odczyty.** **Odczyt o Bolesławie Chrobrym** wygłosi p. T. Turkowski w Domu Ludowym przy ul. Zarzecz 4 dziś o godz. 7 wiecz. Odczyt będzie ilustrowany obrazami świetlnymi. Wstęp bezpłatny.

— **Z życia stowarzyszeń.** **Inwalidzi** Zarząd Koła Okręgowego Zw. Inwalidów Woj. W.P. w Wilnie ma zaszczyt powiadomić wszystkie instytucje społeczne i samorządowe, iż w dniach 2 i 3 kwietnia r. b. urządza kwestę uliczną „Dzień Inwalidy“ na korzyść wdów i sierot po inwalidach.

— **Wyprawy z funduszu pomocy siewnej.** W związku z przyznaniem zapomogami na zasiewy w roku bieżącym, zapomogi wypłacają: Centralna Kasa Spółek Rolniczych i Bank Spółdzielczy pow. Wileńsko Trockiego. (d)

— **Przetargi na państwowe majątki ziemskie.** W dniu 20 b. m. odbył się w referacie Rolnym Starostwa Wileńsko Trockiego przetarg na dzierżawy obiektów rolnych w pow. Wileńsko-Trockim.

Wiadomości kościelne.

— **Wysokie odznaczenie kościoła.** Książ pralat Jan Hanusowicz, Prepozyt Kapituły katedraleskiej Wileńskiej, Oficjał sądu djecezjalnego, dn. 11 marca r. b. został zaszczycony godnością prałata domowego Jego Świątobliwości papieża Piusa XI, przez Brawe papieskie, nadesłane na ręce J. E. Ks. Biskupa Wileńskiego.

— **Komitet Fundacyjny dla odnowienia kościoła Franciszkańskiego w Wilnie.** Nowo powstały Komitet Fundacyjny dla odnowienia kościoła Franciszkańskiego w Wilnie, którego założycielami są pp. J. E. Ks. Biskup Bandurski, Ks. Biskup Michalkiewicz i mecenas Mieczysław Engiel został przez Komisarsza Rządu na m. Wilno zatwierdzony.

— **Nabożeństwo za duszę s. p. Józefa Montwilla.** Dn. 19 b. m. jako w dniu imienia wielkiego działacza społecznego s. p. Józefa Montwilla staraniem Zarządu Tow. Popierania Pracy Społecznej z prezesem p. L. Ostreyką na czele, w kaplicy O.O. Franciszkanów ks. Jan Kretowicz odprawił nabożeństwo żałobne. Pienia religijne wykonane zostały przez artystkę opery wileńskiej p. Pastówną przy akompanjowaniu Dyrektora Opery p. Leszczyńskiego. Po mszy św. celebraw jako członek szeregów Instytutu powołanych do życia przez Józefa Montwilla, w krótkich słowach scharakteryzował twórczą pracę zmarłego i złożył hołd jego pamięci.

Na nabożeństwo przybyli przedstawiciele władzy z Delegatem Rządu p. Raczkiewiczem na czele liczni przedstawiciele społeczeństwa, działacze z ochrony im. J. Montwilla ze sztabem i wiele innych osób.

Urzędowe.

— **Dowody osobiste dla uchodźców rosyjskich.** Jak się dowiadujemy, wkrótce będzie wprowadzony nowy typ dowodów osobistych dla uchodźców rosyjskich. Dokumenty te pod nazwą „Świadectwo tożsamości“ będą wydawane: 1) bezpieczeństwa emigrantom, mającym prawo do rosyjskiego obywatelstwa, lecz nieżyjącym sobie podległa władzy sowieckiej oraz 2) osobom, które pochodzą z terenów państw, powstałych na terytorjum b. imperjum rosyjskiego i które nie otrzymały ani obywatelstwa tych państw ani żadnego innego obywatelstwa. Opłaty za świadectwa tożsamości pobierane będą na analogicznych z normalnym paszportami zasadach. (l)

— **Podróż inspekcyjna delegata Ministra Sprawiedliwości.** Dyrektor departamentu karnego M-stwa Sprawiedliwości p. Fr. Słowacki powrócił z podróży inspekcyjnej do województw wschodnich. Podróż ta obejmowała Wilno, Włocławek, Nowogródek i Lidę. W Wilnie w związku z przedłużeniem wzięcia na Łukiszkach polecone zostało jaknajszysze odremontowanie pawilonu więzienia Stefanańskiego przez co pojemność zwiększy się o 800 więźniów. Zakład wychowawczy poprawczy dla małoletnich przestępców w Włocławku wymaga radykalnych zmian, które zapoczątkowane będą z dniem 1 kwietnia. Więzienie w Nowogródku musi być rozszerzone przez nadbudowę piętrowego. Wreszcie na odbytych naradach z przedstawicielami administracji i sądownictwa uznano za nieodzowną budowę więzień w Głębokiem i Baranowiecach.

— **Prolongata terminu wpłaty należności na polico.** Ministerstwo Skarbu zawiadomiło p. Wojewodę wileńskiego, iż p. Wojewodzie przysługuje prawo porozumienia z p. prezesem Izby Skarbowej odroczyć samorządowi powiatowemu, które nie wpłaciły dodatkowej kwoty na utrzymanie polico w 1924 r., termin opłat do 1 października r. b.

— **Kary na nieuczestnych płatnikach daniny leśnej.** W związku z nakładaniem grzywny na nieuczestnych się w obowiązku daniny leśnej Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wyjaśniło, że grzywny z ewentualną zamianą na 6 tygodniowy areszt mogą być nakładane tylko w wypadkach stwierdzenia zlej woli płatnika.

Z miasta.

— **Loterja na Skarb Narodowy.** Wileński Okręgowy Urząd Prokuratorski podaje do wiadomości, iż pozostałe wygrane fanty Pierwszej Loterii fantowej na Skarb Narodowy za Nr. losów: 65006, 65214, 65284, 65270, 65298, 65142, 65479, 65592, 65875 i 65993 są do odebrania w tut. Urzędzie ul. Trocka 10 w godzinach urzędowych.

Fanty niosodebrane do dnia 28 maja 1925 r. przechodzą na własność Komisji Skarbu Narodowego.

— **Przyjazd gości jugosłowiańskich.** Program przyjęcia chóru akademickiego jugosłowiańskiego „Obilić“ jest następujący:

Sobota 21 marca. 8—11 rano—powitanie na dworcu. Orkiestra wykona narodowy hymn jugosłowiański. Prezydent miasta p. W. Bańkowski powita wycieczkę krótkim przemówieniem.

8¹/₂ rano. W drodze z dworca zwiedzenie Ostrej Bramy i odjazd do Uniwersytetu, gdzie przygotowane będą mieszkania dla uczestników wycieczki.

9—10 rano. Sniadanie w Uniwersytecie.

10¹/₂ rano. Powitanie uczestników wycieczki w Auli Kolumbowej Uniwersytetu.

11—2 po poł. Zwiedzenie miasta. 2—4 po poł. Obiad w mensie akademickiej.

6¹/₂ Podwieczorek w Uniwersytecie.

7 wieczór. Koncert akad. chóru jugosłowiańskiego „Obilić“ w Teatrze Polskim. Przemówienie powitalne wygłosi prof. J. Remer.

10 wieczór. Raut w Salach Reprezentacyjnych w Pałacu Rzeczypospolitej wydany przez Delegata Rządu p. Wł. Raczkiewicza.

Niedziela 22 marca. 9 rano—Sniadanie w Uniwersytecie.

10—1¹/₂. Zwiedzenie miasta, kościołów, Towarzystwa Przyjaciół Nauk i t. d.

1¹/₂—3 po poł. Obiad w Mensie Akademickiej.

3 po poł. Przedstawienie opery „Aida“ w Teatrze Wielkim.

8 wiecz. Podwieczorek w Uniwersytecie.

9 m. 42 wiecz. Odjazd do Warszawy.

skutek zawartej zgody między stronami. (l)

— **Teatr, muzyka i sztuka.** **Teatr Państwowy.** Koncert chóru Jugosłowiańskiego „Obilić“. Dziś o godz. 7-jej min. 30 wieczorem, chóru jugosłowiańskiego „Obilić“ da koncert własny. Chór jest doskonale artystycznie przygotowany, złożony ze stu dwudziestu osób, w repertuarze ma pieśni narodowe jugosłowiańskie. W koncercie bierze udział pierwszy tenor opery belgradzkiej.

Koncert ten urządzony jest pod protektorem P. Delegata Rządu, p. Prezydenta miasta i p. Rektora Uniwersytetu St. Batoro, a poprzedzony będzie słowem wstępnym prof. J. Remera.

— **Działalność premiera w Teatrze Wielkim.** Lucyna Messal dziś wystąpi po raz pierwszy w operetce „Ostatni wale“.

— **Napad na browar Szopena.** W dn. 20 marca, o godz. 3 w nocy, trzech nieznanych osobników dostało się do browaru Szopena do lokalu gdzie znajdowała się kasa i usiłowało ją rozbić, lecz bezskutecznie. Spotkanemu dozorcei zbrojcy zagrożili jakimś przedmiotem rakietno rewolwerem, nakazując spokój. Po oświadczeniu dozorcei, iż wkrótce nadejdą robotnicy, napastnicy zbiegli, zabierając ze sobą 30 zł. gotówką, które znajdowały się w biurku oraz kluczu od wejścia. Dochodzenie w toku (l).

— **Wybuch ładunku armatniego.** Dn. 18 marca, Franciszek Sokółowski, lat 57, zam. przy ul. Zygmuntońskiej 20, usiłując rozładować główkę ładunku armatniego, spowodował eksplozję i wskutek tego odniósł ogólne poranienie ciała (l).

— **Echa wyborów akademickich.** W związku z ostatnimi przesunięciami na terenie życia akademickiego i naszą oceną taktyki poszczególnych odłamów młodzieży, redakcja „Dziennika Wileńskiego“ otrzymała w dniu wczorajszym 2 listy, a mianowicie: jeden od zarządu „Organizacji Młodzieży Monarchistycznej“, podpisany przez pp. W. Mohla i S. Pawłowicza i drugi, aczkolwiek bez daty i o treści niemal identycznej, lecz znacznie krótszy od p. P. Buyki, prezesa Wł. Koła Międzykorporacyjnego. Ograniczamy się więc do podania oświadczenia „Młodzieży Monarchistycznej“.

„Zgodnie z uchwałą IV Ogólnokrajowego Zjazdu w Wilnie w dn. 22—26 lutego 1925 r., która brzmi: „Zjazd zwraca się do prasy starszego społeczeństwa z gorącym wezwaniem, aby przy omawianiu spraw dotyczących życia organizacyjnego młodzieży akademickiej, kierowała się względami obiektywnymi, unikając wszelkiej tendencyjności partyjnej, która w konsekwencjach swoich zagraża i jętry stosunki akademickie, utrudniając współpracę wśród młodego pokolenia inteligencji polskiej“. Zarząd O. M. M. uważa za niewskazane dyskutowanie na temat wewnętrznych stosunków życia akademickiego na łamach prasy miejscowej i wobec tego oświadcza iż nie będzie wdać się w polemikę z wyżej wymienionymi artykułami „Dziennika Wileńskiego“, ani też prostować tendencyjnie przedstawionych tam, lub też wręcz nieprawdziwych faktów“. Dalej następują podpisy.

Ze swej strony pragniemy zwrócić uwagę, że pomimo objawionego wstrętu do polemiki, list powyższy takową zawiera, z tem jednakże, że ogranicza się do głównego zarzucenia „Dziennikowi Wileńskiemu“ nieprawdziwości, nieścisłości i tendencyjności bez wskazania chociażby w jakim miejscu takowe się znajdują. Jest to bodaj najprymitywniejszy sposób polemizowania, bo najłatwiej czemuś zaprzeczyć bez podania ścisłego cytatu zemu się właściwie przeczy. Nam więc pozostaje również ogranicyć się do stwierdzenia, że jedyną nieścisłością, która zakradła się do naszego sprawozdania z walnego zebrania Bratniej Pomocy i która nie zmienia w niczem istoty sprawy, jest błędne podanie nazwiska jednego z nowoobраниch członków zarządu, a mianowicie zamiast p. Zygmunta Buyko podaliśmy p. Markiewicza, co niniejszem prostujemy.

— **Sądy.** **Fabrykantka aniołków przed sądem.** Wczoraj, dn. 20 marca, Sąd Okręgowy w Wilnie w składzie wice- prezesa p. Owianki (przewodniczący), sędziego Jodzwicza, p. o. sekretarza Szawcilli rozpoznawał przy drzwiach zamkniętych sprawę akuszerki Marji Nelerarskiej, oskarżonej z art. 466, cz. 1 i 2 kod. kar. (spędzanie piodu). Oskarżał p. prokurator Wąsowicz, bronił adw. Bayer.

Sąd Okręgowy skazał Nelerarską na osadzenie w więzieniu na 3 miesiące, oraz na pozbawienie praktyki położniczej na przeciąg jednego roku. Na skutek amnestii kara więzienia została darowana. (l)

— **Orzeczenia lokalowego urzędu rozjemczego.** Na czwartkowym posiedzeniu Urzędu Rozjemczego do spraw najmu po rozpoznaniu spraw zostało ustalone podstawowe komorne: 1) za lokal przy ul. Zamkowej Nr. 4, składający się z trzech pokoi pod sklep i zajęty przez handel szewski podstawowe komorne z roku 1914 ustalone w kwocie 600 rub. rocznie zamiast 700, żądanych przez właściciela; 2) za mieszkanie przy ul. Krupniczej Nr. 8, złożone z 2 pokoi ustalone 100 rub. zamiast 800 rub., 3) za lokal przy ul. Wielkiej Nr. 41, składający się z 4 dużych frontowych pokoi pod handel 1000 rub. zamiast 1950 rub.; 4) za lokal przy ul. Dobroczyńskiej Nr. 2, składający się z 6 pokoi w osobnym domu, zajęty pod składki towarowe 1700 rub. zamiast 2000 r., żądanych przez właściciela i 1000 r., proponowanych przez lokatora, a 5) za piaskarnię w domu przy ul. Dominikańskiej Nr. 21 — 200 r. zamiast żądanych przez właściciela 500 rub.

Reszta spraw o ustalenie komornego została odroczone z różnych powodów, trzy zaś sprawy o eksmisję zostały umorzone na

— **CZYTAJCIE „Głos Wileński“**

— **CZYTAJCIE „Głos Wileński“**

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 20-go lutego 1925 roku pod Nr. 658 wciągnięto dodatkowy wpis następujący:

„Dom Handlowy Bracia Cholem“, Eljaszowi Bejterowi udzieleno łącznej prokury dla podpisywania wszelkich dokumentów i zobowiązań łącznie z jednym ze wspólników firmy. 662

Ogłoszenie.

Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 20-go lutego 1925 r. wciągnięto dodatkowy wpis następujący:

Firma: „Stowarzyszenie „Rozkwit“ Spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością w Wilnie“. Spółdzielnia posiada cztery sklepy w Wilnie, przy ul. Zawalnej № 16, Zamkowej 3, Mickiewicza 35 i Beliny № 10. 663

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział B, Sądu Okr. w Wilnie w dniu 19-go lutego 1925 r. pod Nr. 209 wciągnięto dodatkowy wpis następujący:

„Towarzystwo Rozpowszechniania oświaty spółka z ograniczoną odpowiedzialnością“. Na miejsce prezesa Zarządu Bolesława Segala, którego wystepił z Zarządu powołano Leonida Bielawskiego i do Zarządu wybrano Ninę Bergerównę. 693

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 20-go lutego 1925 roku pod Nr. 2210 wciągnięto:

R. H. A. 1-2210. Firma: „Majzel Rejza“. Siedziba w Wilnie ul. Ostrobramska № 55. Przedmiot—sklep spożywczo-dystrybucyjny. Firma istnieje od 1900 r. Właścicielka Majzel Rejza zam. tamże. 664

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 20-go lutego 1925 roku pod Nr. 2211 wciągnięto:

R. H. A. 1-2211. Firma: „Jan Michałowski“. Siedziba w Wilnie ul. Zakretowa 13 a. Przedmiot—sklep spożywczy. Firma istnieje od 1919 r. Właściciel Jan Michałowski zam. tamże. 668

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 20-go lutego 1925 roku pod Nr. 2215 wciągnięto:

R. H. A. 1-2215. Firma: „Judel Mednicki“. Siedziba w Wilnie ul. Kalwaryjska № 59. Przedmiot—sprzedaż chleba. Firma istnieje od 1 maja 1912 r. Właściciel Judel Mednicki zam. tamże. 669

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 20-go lutego 1925 roku pod Nr. 2215 wciągnięto:

R. H. A. 1-2215. Firma: „Mir“ Szymona Mirkina. Siedziba w Wilnie ul. Rudnicka № 23. Przedmiot—pracownia cukierków i wafli. Firma istnieje od 1908 r. Właściciel Szymon Mirkin zam. przy ul. Rudnickiej № 10. 666

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 20-go lutego 1925 roku pod Nr. 2215 wciągnięto:

R. H. A. 1-2215. Firma: „Kacow Zelman“. Siedziba w Wilnie ul. W. Stefńska № 8. Przedmiot—sklep instalacyjnych materiałów. Firma istnieje od 1915 r. Właściciel Kacow Zelman zam. przy ul. W.W. Świętych № 17. 763

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 20-go lutego 1925 roku pod Nr. 2215 wciągnięto:

R. H. A. 1-2215. Firma: „Kacow Zelman“. Siedziba w Wilnie ul. W. Stefńska № 8. Przedmiot—sklep instalacyjnych materiałów. Firma istnieje od 1915 r. Właściciel Kacow Zelman zam. przy ul. W.W. Świętych № 17. 763

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 18-go lutego 1925 roku pod Nr. 2198 wciągnięto:

R. H. A. 1-2213. Firma: „Markman Fejga“. Siedziba w Wilnie ul. Wielka № 98. Przedmiot—sklep spożywczy. Firma istnieje od 1922 r. Właścicielka Markman Fejga zam. tamże. 667

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 20-go lutego 1925 roku pod Nr. 2214 wciągnięto:

R. H. A. 1-2214. Firma: „Jan Michałowski“. Siedziba w Wilnie ul. Zakretowa 13 a. Przedmiot—sklep spożywczy. Firma istnieje od 1919 r. Właściciel Jan Michałowski zam. tamże. 668

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 20-go lutego 1925 roku pod Nr. 2212 wciągnięto:

R. H. A. 1-2212. Firma: „Mir“ Szymona Mirkina. Siedziba w Wilnie ul. Rudnicka № 23. Przedmiot—pracownia cukierków i wafli. Firma istnieje od 1908 r. Właściciel Szymon Mirkin zam. przy ul. Rudnickiej № 10. 666

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 20-go lutego 1925 roku pod Nr. 2212 wciągnięto:

R. H. A. 1-2212. Firma: „Kacow Zelman“. Siedziba w Wilnie ul. W. Stefńska № 8. Przedmiot—sklep instalacyjnych materiałów. Firma istnieje od 1915 r. Właściciel Kacow Zelman zam. przy ul. W.W. Świętych № 17. 763

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 20-go lutego 1925 roku pod Nr. 2212 wciągnięto:

R. H. A. 1-2212. Firma: „Kacow Zelman“. Siedziba w Wilnie ul. W. Stefńska № 8. Przedmiot—sklep instalacyjnych materiałów. Firma istnieje od 1915 r. Właściciel Kacow Zelman zam. przy ul. W.W. Świętych № 17. 763

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 20-go lutego 1925 roku pod Nr. 2212 wciągnięto:

R. H. A. 1-2212. Firma: „Kacow Zelman“. Siedziba w Wilnie ul. W. Stefńska № 8. Przedmiot—sklep instalacyjnych materiałów. Firma istnieje od 1915 r. Właściciel Kacow Zelman zam. przy ul. W.W. Świętych № 17. 763

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handl. Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 20-go lutego 1925 roku pod Nr. 2206 wciągnięto:

R. H. A. 1-2206. Firma: „Bengis Frejda“. Siedziba w Wilnie ul. Zarzece № 32. Przedmiot—sklep spożywczy. Firma istnieje od 1914 r. Właściciel Bengis Frejda zam. tamże. 676

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 4-go marca 1925 roku pod Nr. 2270 wciągnięto:

R. H. A. 1-2270. Firma: „Kowarska Rejza“. Siedziba w Wilnie ul. W. Pohulanka № 11. Przedmiot—sklep galanterji. Firma istnieje od 1914 roku. Właścicielka Kowarska Rejza zam. tamże. 762

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 28-go lutego 1925 roku pod Nr. 2252 wciągnięto:

R. H. A. 1-2252. Firma: „Kacow Zelman“. Siedziba w Wilnie ul. W. Stefńska № 8. Przedmiot—sklep instalacyjnych materiałów. Firma istnieje od 1915 r. Właściciel Kacow Zelman zam. przy ul. W.W. Świętych № 17. 763

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 28-go lutego 1925 roku pod Nr. 2252 wciągnięto:

R. H. A. 1-2252. Firma: „Kacow Zelman“. Siedziba w Wilnie ul. W. Stefńska № 8. Przedmiot—sklep instalacyjnych materiałów. Firma istnieje od 1915 r. Właściciel Kacow Zelman zam. przy ul. W.W. Świętych № 17. 763

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 28-go lutego 1925 roku pod Nr. 2252 wciągnięto:

R. H. A. 1-2252. Firma: „Kacow Zelman“. Siedziba w Wilnie ul. W. Stefńska № 8. Przedmiot—sklep instalacyjnych materiałów. Firma istnieje od 1915 r. Właściciel Kacow Zelman zam. przy ul. W.W. Świętych № 17. 763

„HELIOS“ ul. Wileńska 38. Ceny świat szaleje w zachwyconej Korona sztuki kinematogr. Dziaś Premjera! Olszynie arcydzieło monumentalne. 2 serje, 10 akt. razem

Dzwonnik z Notre Dame TEODORA Najpiękniejsza kurtyzana w cesarskiej purpurze. Olszynie cyrki, Hipodromy, Pochody Kurtyzan, Walki gladiatorów, Wycieczki, Turnieje, Balety, Ucty, Orgje, Pożary, Tortury, Lwy, Tygrysy.

Tajemniczy potwór 6 aktów sensacyjnych przygód na lądzie i morzu słynnej wytwórni Goldwyn Picture w roli głównej HENRY HULL. dramat w 8 akt. W rolach gł. Jadwiga Smoarska, K. Junosza Stępowski, Józef Węgrzyn, Wilno nie oglądało. Początek o g. 1-ej. Ceny od 60 gr.

Estaozyk poszukuje pokoju w centrum miasta z pełnym utrzymaniem. Oferty szczegółowe z podaniem ceny składają w Adm. „Dz. Wil.“ pod „Estaozyk“. 1408

Magistrat m. Wilna ogłasza przetarg na skanalizowanie drugiej części szpitala miejskiego „Sawicz“ przy ul. Bakszta 2. O szczegółach dowiedzieć się można w Wydziale Kanalizacyjnym Magistratu, pokój 151-a w godz. od 12-14. Termin składania ofert do 26 marca 1925 r. do g. 12 pop. Magistrat zastrze ga sobie prawo wyboru oferenta niezależnie od najtańszego kosztorysu.

Dr. Wołodźko ordynator szpitala Sawicz. Choroby skórne i weneryczne. Od godz. 12-21 5-6. 673 Zawalna 23. 20

Obwieszczenie. Komornik przy Sądzie Okręgowym w Wilnie, Antoni Sitarz, zamieszkały w Wilnie przy ul. 6-to Michalskiej Nr. 8, zgodnie z art. 1030 U. P. C. ob wieszca, iż w dniu 1 kwietnia 1925 roku, o godz. nie 10 rano, w Wilnie, przy ul. Kurlandzkiej Nr. 6, odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej majątku ruchomego Sp. Akc. Przem. Handl. „Etan“, składają cego się z części młynowych, oszacowanego na sumę 1 200 złotych. Komornik Sądowy: (-) A. Sitarz

Uwaga! Jak darmo do sprzedania lod z jezior Misjonarskich po 50 groszy za wóz. Wiadomość na miej scu, Zarzece, Pracarska ulica 15, m. 17, Zarzece. 1401

2 MILJONY CEGŁY BUDOWL. NORM. CZERW. MASZYN. OD 15.V 1925 DOM T/H. „G. PIOTROWSKI“ Wilno, Trocka 11.

Dr. Sz. Berensztejn Choroby skórne, weneryczne i mozoziłowe. Przyjmuje 9-1pp 14-9w. ul. Mickiewicza 28-5. W.Z.P.33

Doktor O. Abramowiczowska akuszerka i choroby kobiece ul. Kasztanowa 7 m. 7, godz. 9-10 13-5. 14

Wyprzedaż mebli pokojów, jadalnych, sypialnych, salonów, kuchni, i części pojedynczych. S. Ancelewicz, Wilno, ul. Niemiecka 16. 3-

Wyborna Kawa, Kakao, Herbata, tylko „PLUTONA“ JENERALNA REPREZENTACJA DOM HANDL. KOM. „Zachęta“ Portowa 6-D. 2

W. CHARYTONOWICZ i S-ka Apteczny Dom Handlowy Wilno, ul. Wielka Nr. 58, (przy kościele św. Kazimierza). Telefon 3-92 Poleca krajowe produkty zdrowe.

Doktor D. ZELDOWICZ chor. weneryczne mozoziłowe i skórne od 9-11 od 5-8 wiecz. 13

Niklowanie białe nieustępujące po srebrzeniu cynowanie czystą cyną angielską, przyjmują się samowary, naczynia aparaty oraz reperacje prymosów i części dla kuchni najlepszej jakości po takich cenach T. KREJNGIEL Ludwisarska 4.

NA RATY Maszyny do szycia i Rowery, Gramofony poleca firma „UNIVERSAL“ ul. Wielka 21. Wojskowym i urzędnikom państw. spec. dogodnie warunki. Dniwy wybór płyt gramofonowych i muzycznych instrumentów.

Wodę Morszyńską i Sól Morszyńską zastępuje sole i wodę Karlsbadzką, Marienbadzką, Apenta, Franciszka Józefa i Hunfadi Janos.

Doktor D. ZELDOWICZ chor. weneryczne mozoziłowe i skórne od 9-11 od 5-8 wiecz. 13

Zastrzeżenie! Wszelkich transakcji dotyczących się nieruchomości znajdujących się przy ul. Popowskiej 8 w m. Wilnie bezmojej zgody nie uznaję. Adam Bartoszewicz. 2-1402

Przyjechałem z Warszawy. Niniejszym mam zaszczyt zawiadomić Sz. Klientele, że dnia 10 b. m. otwieram pracownię sukien i okryć damskich. Wykonuję robotę z własnych i powierzonych materiałów. Gimnazjalna Nr. 6, m. 18. Felicja.

NA RATY do nabycia w nowo utworzonym sklepie przy ul. Zawalnej Nr. 21, tel. 398 FRANCUZ i OLSZEWSKY Żelazo wszelkiego rodzaju, narzędzia rzemieślnicze, okucia budowlane i meblowe, narzędzia gospodarcze, naczynia kuchenne aluminiowe, oraz galanterję żelazną. 175-2

Tanio i dogodnie ROWERY najłatwiejszej marki w świecie, ostatniej udoskonalonej konstrukcji z gwarancją na 5 lat. Urzędnikom państwowym sprzedajemy na raty miesięcznie (również zamieszkuje). Szczegóły i cenniki ilustrowane wysyłamy bezpłatnie. Zwracać się do Firmy „Ma-Ce-Wu“ Warszawa, Leszno 27 m. 62. Telef. 171 28. 4

Obwieszczenie Komornik przy Sądzie Okręgowym w Wilnie, Antoni Sitarz, zamieszkały w Wilnie, przy ul. 6-to Michalskiej Nr. 8, zgodnie z art. 1030 U. P. C. ob wieszca, iż w dniu 2 kwietnia 1925 r. o godz. 10-iej rano, w Wilnie, przy ul. Rosa Nr. 5, odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej majątku ruchomego Sp. Akc. Przem. Handl. „Etan“, składającego się z motoru-maszyny, wagi brutto 572 kg., oszacowanego na sumę złotych 200. Komornik Sądowy: (-) A. Sitarz.

Doktor D. ZELDOWICZ chor. weneryczne mozoziłowe i skórne od 9-11 od 5-8 wiecz. 13

Pokój z front. wejśc. dla samotnego do wynajęcia od zaraz. Popowska 9-3 od 12-4.

Przezrocza dla odczytów, szkół, etc. czarne i w barwach po dostępnej cenie świetnie wykonują. Zaszczyc. uszan. J. S. PAPIEZA PIUSA X. 4 słote med. i in. nagr. Dar najwyższy i podziękow. NADWORNICY FOTOGRAFOWIE B-cia BUTKOWSCY Wilno, ul. Bazylińska 5 (daw. ul. Konna). Mistrze pozy. Wieczne fotogr. na porcel. do pomnik. Wszelkie nowości. W Pośpiechu przy ul. Antokolskiej pod Nr. 130 sprzedaje plac z domem i kuźnią przy wodopoju, sięjącym się na piwniżni, handel lub zajazd. W dni targowe wielki zjazd właścian. O warunkach dow. się na miejscu u p. Trejkowicza.

Obwieszczenie Komornik przy Sądzie Okręgowym w Wilnie, Antoni Sitarz, zamieszkały w Wilnie, przy ul. 6-to Michalskiej Nr. 8, zgodnie z art. 1030 U. P. C. ob wieszca, iż w dniu 2 kwietnia 1925 r. o godz. 10-iej rano, w Wilnie, przy ul. Rosa Nr. 5, odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej majątku ruchomego Sp. Akc. Przem. Handl. „Etan“, składającego się z motoru-maszyny, wagi brutto 572 kg., oszacowanego na sumę złotych 200. Komornik Sądowy: (-) A. Sitarz.

Doktor D. ZELDOWICZ chor. weneryczne mozoziłowe i skórne od 9-11 od 5-8 wiecz. 13

Przyjmuje Wszelkie Roboty w Zakresie Drukarni Wchodzące Drukarnia Józefa Zawadzkiego w Wilnie, ulica Św. Anny 3 Telefon 320.